Nr 70. Kraków, Niedziela 27 Marca 1898. Rocznik XVII.

# NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

**Prenumerata wynosi:**

| | rocznie: | półrocznie: | kwartalnie: | miesięcznie |
|---|---|---|---|---|
| W miejscu | 16 zł. w. a. | 8 zł. w. a. | 4 zł. w. a. | 1 zł. 35 ct. |
| Na prowincyi, z przesyłką pocztową | 20 | 10 | 5 | 1 . 70 |
| W Państwie Niemieckiem | 24 | 12 | 6 | 2 . — |
| Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów | 28 | 14 | 7 | 2 . 35 |

Pojedynczy numer kosztuje 8 ct., z przesyłką pocztową 10 ct.: — we Lwowie w Biurze dzienników A. Olszewskiego ul. Kiliańskiego 2 i Pissa, ul. Karola Ludwika 9, do nabycia po 8 ct.
*Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.*
Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niezapieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
*Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.*
**Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.**
**Telefon Nr. 41.**

**Prenumeratę przyjmują:**
**zamiejscową:** Administracya *Nowej Reformy* i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya *Nowej Reformy*. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, Plac Maryacki, 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, Rynek. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka, 18.
**Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia** przyjmują Biura dzienników: We **Lwowie** Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — W **Tarnowie** Józef Pisz. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** Krzyżanowski. — W **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku Bazylei i Wrocławiu). — A. Opelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — Hermann Goldschmiedt, M. Dukes, H. Schalek, J. Danneberg. — W **Paryżu** Societé Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Caumartin, 61.
**Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. — **Nadesłane** po 30 centów od wiersza za każdy raz. — **Nekrologia** po 15 ct. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 50 ct. od wiersza. — **Załączniki** do *Nowej Reformy* (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 ct. od 100 egzm. dla miejscowych prenumerat. Należytość uprasza się **naprzód** nadsyłać przekazem pocztowym.

## Z Rady państwa.

Znaczące mowy wygłoszono na obu czwartkowych posiedzeniach Izby poselskiej. Steinwender zapowiedział w imieniu niemieckiej partyi ludowej, że stronnictwo jego do żadnej sprawy nie przyłoży ręki, dopóki nie będzie uchwaloną ustawa językowa. Jest to żądanie wprost śmieszne, bo ustaw nie uchwala się na poczekaniu i na żądanie pierwszego lepszego stronnictwa. Na pierwszy plan wybiła się jednak mowa Dipaulego, która zirytowała srodze Niemców opozycyjnych, gdyż przyniosła im zapewnienie, że do rozłamu w katolickim klubie ludowym nie przyjdzie, a cały ten klub nadal należeć będzie do większości. Wreszcie nie bez politycznego znaczenia była polemika, jaka się rozwinęła na wieczornem posiedzeniu Izby między Wolfem a posłami z niemieckiej partyi ludowej i postępowej. Obie te partye wyraźnie odsunęły się od awanturniczych i bezcelowych planów Wolfa, który osławioną jednością niemiecką w ten sposób rozumie, aby wszyscy tylko jego trąby słuchali. Ten teroryzm Schoenererowsko-pruski sprzykrzył się już opozycyi niemieckiej.

We czwartek Izba poselska odbyła dwa posiedzenia. Na rannem wybrano sekretarzy Izby i roztrząsano oświadczenie hr. Thuna, na wieczornem uskuteczniono wybory do delegacyj wspólnych.

Sekretarzami wybrani zostali: dr. Dulęba, Merunowicz, Budig, Deym, Ehrenfels, Horzica, Pfersche, Pogacnik, Stojan, Schuklje, Tusel i Weiskirchner. Kwestorami wybrano: hr. Vettera i Vukovicza.

W dyskusyi nad oświadczeniem rządu hr. Thuna zaznaczyła stanowisko swoje niemiecka partya ludowa. Rzecznik jej dr. Steinwender dowodził, że hr. Thun w oświadczeniu swojem nie dał żadnych wskazówek co do celu i dróg swojej polityki, pomimo, że wie on dobrze, czego chce i do czego dąży lud niemiecki w Austryi. „Chcemy — rzekł mowca — wyjaśnienia co do najważniejszych kwestyj teraźniejszości *(Potakiwania z lewicy.)*, które załatwione być muszą, jeżeli wszystko niema być narażone na nieochronną katastrofę“. *(Żywe potakiwania z lewicy.)* Nie mam tutaj na myśli rządu, który może się cofnąć, ani stronnictw, które się zmieniają, lecz rzeczy, które pozostają: lud i państwo. Zapytuję więc prezydenta ministrów w imieniu moich przyjaciół: jakie zajmuje stanowisko wobec ustawodawczego uregulowania stosunków językowych? *(Głosy z lewicy: To rzecz główna.)* A nie mamy zamiaru dowiadywać się tutaj, co chciałby zrobić hr. Thun, gdyż i hr. Badeni i br. Gautsch chcieli także przeprowadzić ustawę językową w miejsce rozporządzeń. My zapytujemy wprost: Czy hr. Thun ma zamiar w miejsce rozporządzeń językowych dać ustawodawcze uregulowanie kwestyi językowej, odpowiadające prawom niemieckiego ludu, — czy ma zamiar uczynić to natychmiast, lub nie? Jest bowiem rzeczą postanowioną, że dopóki z tą kwestyą nie zrobi się porządku, to nie damy ani rekrutów, ani budżetu, ani jakiejkolwiek ugody, — jednem słowem nie damy niczego, czego państwo potrzebuje. Nie mówię tutaj zresztą p. prezydentowi gabinetu nic nowego, gdyż to samo powiedziałem mu 14 marca, gdy mnie do siebie wezwał. Niech więc nie łudzi się tem, że teraz panuje względny spokój w parlamencie, gdyż byłoby to złudzeniem niebezpiecznem: my nie chcemy przed czasem wystrzelać prochu, nie chcemy bowiem przeszkodzić rozprawie nad programem hr. Thuna i utracić naszych wniosków o rozporządzeniach językowych.

Więc dzisiaj i w dniach najbliższych będzie prawdopodobnie spokój w parlamencie, ale nie trzeba z tego czerpać nadziei, pozbawionych podstawy. Stanowisko nasze jest jasno określone, nie my, lecz rząd wybrać powinien chwilę, kiedy przywrócić nieuregulowane stosunki parlamentarne. Dopóki poza ten punkt się nie ruszymy, jest właściwie zbytecznem o jakichkolwiek innych rzeczach rozprawiać. Rząd mówi nam o prawie, porządku i powadze państwa. To same hasła proklamować musi każdy rząd, bo żaden nie może przyrzekać niesprawiedliwości, nieporządku i podkopania powagi państwa.

Mowca kończy następującą apostrofą: Chcemy pracować i sądzę, że praca ta najwięcej przyczyni się do złagodzenia przeciwieństw, lecz praca ta nie może się rozpocząć, dopóki ludowi niemieckiemu nie będzie wymierzoną sprawiedliwość. *(Oklaski z lewicy).*

Następnie zabrał głos Dipauli. Słowa — rzekł on, — któremi prezydent ministrów powitał parlament, mogą wywołać jedynie uczucie pewnego niezadowolenia, bo nie ma w nich objaśnienia, w jaki sposób rząd zamierza swe plany przeprowadzić. Stronnictwo mowcy nie zostaje w żadnym związku z rządem, który swej większości wcale nie posiada. Mowca przechodzi do niektórych punktów oświadczenia hr. Thuna i mocno krytykuje sposób przeprowadzenia nowych ustaw podatkowych, wyrażając żal, że z obecnym ministrem skarbu przeciw nim nie głosował.

Następnie zwrócił się Dipauli do kwestyi ugody z Węgrami, zaznaczając konieczność załatwienia jej przez parlament. Zdaniem jego, dopiero ponad 35% kwoty wydatków wspólnych, płaconych przez Węgry, mogłaby być mowa o ulżeniu ciężarów, jakie niesłusznie ponosi Przedlitawia. Zresztą łatwo dałoby się ponieść nawet większe ofiary, gdyby można spodziewać się, że ich rezultatem będzie utworzenie rzeczywiście wspólnej monarchii, co wobec zachowania się Węgrów jest teraz niemożebnem.

Prezydent ministrów mówił o „złagodzeniu przeciwieństw narodowych“. Mowca jest także za tem, lecz nie ma na tym punkcie żadnych złudzeń, a twierdzenie p. Steinwendera, który jest zdania, że istnienie parlamentu zależeć będzie od załatwienia kwestyi językowej, jest nieusprawiedliwionem, bo kwestyi tej prędko nie da się załatwić. Najgorętszem życzeniem mowcy jest, aby parlament wybrał stałą komisyę, która poczyniłaby potrzebne kroki przedwstępne do rozwiązania tej kwestyi. Stronnictwo mowcy, pomimo że należy do większości, w kwestyach narodowych zastrzega sobie zupełną swobodę. Mowca żąda, aby uchwalono ustawę językową, przez co rozporządzenia administracyjne w tej sprawie stracą swoje znaczenie, bo samo zniesienie rozporządzeń językowych, bez wydania ustawy państwowej, byłoby jednostronnem załatwieniem sprawy.

Co się tyczy stanowiska własnej partyi, to nie należy, zdaniem mowcy, o tem zapominać, że stoi ona zawsze na czysto niemieckim i katolickim gruncie i że zachowanie się posłów niemieckich w parlamencie, należących do innych stronnictw, przyczyniło się więcej, niż zachowanie się posłów słowiańskich, do upadku znaczenia żywiołu niemieckiego w Austryi. Katolicka partya ludowa, jako taka, nie zna ludów o mniejszej lub większej wartości *(ungleichartige Völker)*. Rozporządzenia językowe były wprawdzie czemś bardzo nierozsądnem, nie można jednak twierdzić, aby naruszały ustawy zasadnicze państwa, i dlatego stronnictwo mowcy nie oświadczyło się za postawieniem ministrów, którzy je wydali, w stan oskarżenia.

Ciągłe łatanie za pomocą rozporządzeń nie pomoże Austryi; trzeba raz wznieść się do pracy ustawodawczej. Austrya nie może być ani państwem słowiańskiem, ani niemieckiem, lecz musi być państwem narodowościowem.

Zwracając się do innych stronnictw niemieckich w Izbie, zaznaczył Dipauli, że gdy onego czasu postawił wniosek językowy, to nie miał wcale na myśli mięszać do polityki kwestyj narodowościowych lub wyznaniowych. Jego stronnictwo — jako katolickie — w chwilach największego nawet roznamiętnienia politycznego zachowuje zimny sąd o rzeczy. Największy zarzut, jaki spotyka stronnictwo mowcy, jest ten, że gdy Słowianie, pomimo różnic wyznaniowych i narodowościowych, potrafili się zjednoczyć, to Niemcy nie mogą do tego doprowadzić. Faktem jest jednak, że nie katolicka partya ludowa odsunęła się od innych stronnictw niemieckich, lecz że one to względem niej uczyniły. Największem nieszczęściem jest, jeśli się chce stosunki austryackie sądzić z czysto narodowego punktu widzenia. Austryą nie może rządzić jeden naród; dalszy jej rozwój historyczny nie może być ani czysto słowiańskim, ani czysto niemieckim.

Dawna koalicya miała tę złą stronę, że wobec pojedynczych stronnictw występowała wrogo — obecna większość tej wady nie posiada, a przyjmuje chętnie do swego grona każde stronnictwo, które chce współdziałać dla dobra państwowej idei austryackiej.

Cała dzisiejsza sytuacya polityczna i ukształtowanie się stosunków handlu światowego, wymagają, aby rządy i parlamenty, więcej niż kiedykolwiek, zajęły się kwestyami ekonomicznemi. Przedstawiciele któregokolwiek stronnictwa w Izbie nie powinni brać na siebie odpowiedzialności za powstrzymywanie tej pokojowej pracy.

Rozprawy przerwano odczytaniem nagłych wniosków i interpelacyj. Z posłów galicyjskich ks. Taniaczkiewicz zainterpelował ministrów spraw wewnętrznych, skarbu, rolnictwa i ministra dla Galicyi, czy i o ile przyczynić się zamyśla rząd do złagodzenia nędzy, panującej wśród ludności w Galicyi.

**Posiedzenie wieczorne** rozpoczęło się o godzinie $5^1/_2$. Minister sprawiedliwości wniósł przedłożenie w sprawie katastralnego podziału gruntów.

Wolf i tow. zgłaszają nagły wniosek z wezwaniem do rządu, aby natychmiast zniósł rozporządzenie ministerstwa oświaty z dnia 5 lutego b. r. w sprawie szkół wyższych i natychmiast odwołał relegacye i kary dyscyplinarne, nałożone na studentów z powodu ruchu, wywołanego przez zakaz noszenia odznak burszowskich.

Potoczek i tow. domagają się w nagłym wniosku zaprowadzenia ustawy o przymusowem ubezpieczeniu od ognia.

Po interpelacyach, jakie wnieśli dr. Sylwester (w sprawie nowej procedury cywilnej), Holansky (w sprawie ochrony czeskich mniejszości w miastach niemieckich) i Spincicz (w sprawie nadużyć podczas wyborów gminnych w Istryi) — przystąpiono do wyboru deputacyi kwotowej. Wybrani zostali: Dawid Abrahamowicz, Jaworski, Ebenhoch, Forzt, Janda, Menger, Povsze, Schwegel, Steinwender i hrabia Zedtwitz.

Następnie przystąpiono do wyboru członków delegacyj. Zabrał tu głos dr. Steinwender i oświadczył, że ponieważ postawiony na rannem posiedzeniu wniosek o odroczenie wyboru do delegacyj upadł, przeto imieniem swego stronnictw zaprotestować musi, aby delegacye przedtem się zebrały, zanim oznaczoną będzie wysokość kwoty. Tylko na podstawie tego zastrzeżenia stronnictwo mowcy weźmie udział w głosowaniu.

Wolf oświadcza, że w wyborach do delegacyj Schoenererowcy udziału nie wezmą, albowiem uważają oni ten akt za niedorzeczność tak długo, dopóki cała ugoda załatwioną nie będzie. Delegacye stanowią integralną część dualizmu. Jak długo stosunek do Węgier nie będzie wyjaśniony przez oznaczenie kwoty, stronnictwo mowcy nie może brać udziału w wyborach do delegacyj. „Także, jak długo istnieją rozporządzenia językowe — rzekł Wolf — nie zaprzestaniemy jak najostrzejszej obstrukcyi. Udział w wyborze do delegacyj, jest usługą dla rządu *(Żywe zaprzeczenia na lewicy i wołania: Oho!)*, któremu przedewszystkiem na tem zależy, aby „dostać“ delegatów. Nie mamy żadnego powodu, aby takie usługi rządowi wyświadczać, tem bardziej, że czujemy się związani przysięgą, złożoną w Chebie, Celowcu i Wiedniu. Uważamy w końcu za hańbę, że część posłów niemieckich z Czech zawarła kompromis z posłami czeskimi w sprawie wyboru do delegacyj. *(Oklaski u Schoenererowców — protesty z lewicy.)*

Mimo tych głosów Wolfa i Steinwendera wybory do delegacyj uskuteczniono. Wybrani zostali:

Z Galicyi: Dawid Abrahamowicz, Barwiński, Chrzanowski, Dzieduszycki, Jaworski, Madeyski, Rutowski; zastępcami: Czecz i Lewicki. Z Czech: Aerenthal, Janda, Kaftan, Kramarz, Mettal, Nitsche, Pacak, Pergelt, Schuecker, Zedtwitz; zastępcami: Udrżal i Peschka. Z Dalmacyi: Bulat; zastępcą: Pericz. Z Austryi Dolnej: Aksmann, Bielohlavek i Kienman; zastępcą Jaks. Z Austryi Górnej: Hayden, Zaunegger; zastępcą: Plass. Z Salcburga: Tusel; zastępcą: Hölzl. Ze Styryi: Stuergkh i Hochenburger; zastępcą Wolffhardt. Z Karyntyi: Tschernigg; zastępcą Lemisch. Z Krainy: Pogacznik; zastępcą: Ferjancicz. Z Bukowiny: Wassilko; zastępcą: Winnicki. Z Moraw: Stransky, Zaczek, Chiari i Kuebeck; zastępcami: Goetz i Vychodil. Ze Śląska: Haase; zastępcą: Hofmann. Z Tyrolu: Barzanella i Grabmayr (dr. Kathrein upadł); zastępcą: Panizza. Z Vorarlbergu: Thurnher; zastępcą: Loser. Z Istryi: Bartoli; zastępcę: Rizzi. Z Gorycyi: Verzegnassi; zastępcą: Zanetti. Z Tryestu: Angeli; zastępcą Mauroner.

Po uchwalonym wyborze zgłosili się do głosu posłowie Kaiser z niemieckiej partyi ludowej i Pergelt z łona niemieckich postępowców.

Kaiser odparł zarzuty Wolfa, stawiane tym posłom niemieckim, którzy biorą udział w wyborze do delegacyj. Nie jest to żadną usługą dla rządu i ubolewać nad tem należy, że jedno stronnictwo niemieckie przeciw drugiemu nieuzasadnione podnosi zarzuty, które nie stoją w związku z wspólnemi dążeniami Niemców. *(Potakiwania z lewicy).* Rząd i większość parlamentarna żadnych nie odnoszą korzyści, jeżeli opozycya wchodzi w szeregi członków delegacyj, lecz i owszem dobrze będzie, jeżeli i w delegacyach reprezentowane będą słuszne interesy narodu i wyborców niemieckich. Mowca podnosi, iż delegacye wspólne nieraz są jedyną areną, na którą ważne sprawy wytoczyć można, jak to było w grudniu roku zeszłego z awanturami w Gracu. Poseł Tuerk, aczkolwiek Schoenererowiec, brał także udział w zebraniu posłów śląskich, dla omówienia wyborów do delegacyj, a zeszłego roku, wśród takich samych stosunków parlamentarnych, w samych nawet wyborach brał udział. *(Oklaski z lewicy).*

Pergelt również zaprotestował przeciw temu, jakoby udział w wyborach delegacyjnych był usługą, wyświadczoną rządowi. Przecież idzie o to, aby w wyborach tych jak najwięcej zyskać mandatów dla delegatów niemieckich. *(Potakiwania na lewicy).* Delegacye są parlamentarną korporacyą, w której bronić można zagrożonych interesów Niemców w Austryi.

Wolf: I ministrowi wojny miliony uchwalać!

Hofmann-Wellenhof (niem. stronnictwo ludowe): Myśmy milionów nie uchwalali. Występowaliśmy tam w obronie interesów niemieckich.

Kaiser: Myśmy za tem nie głosowali.

Dr Pergelt: Delegacye są miejscem, gdzie możemy występować za serdecznem życzeniem narodu niemieckiego, za związkiem austryacko-niemieckim. Gdyby się Niemcy z delegacyj usunęli, to prawica zawładnęłaby zupełnie twierdzą.

Hofmann-Wellenhof: Nie opuszcza się placu boju, ale się walczy!

Dr Pergelt: Czechy wybierają 10 delegatów; większości tu nie ma ani strona niemiecka, ani czeska, zwycięstwo zależy od stanowiska wiernokonstytucyjnej wielkiej własności w Czechach. Ponieważ ta obecnie skłania się ku Czechom, przeto oni mają większość. Poseł Wolf nie odpowiedział zapatrywaniom swych wyborców, skoro niemieckich posłów w tej sali wobec przeciwników politycznych obrzucił obelgami. *(Huczne oklaski z lewicy).*

Wolf żałuje, że z powodu przemowy Kaisera i Pergelta, zmuszony jest poruszać tu w Izbie kwestye, które stanowią wewnętrzną sprawę opozycyi niemieckiej. *(Wołanie: najprzód rzuca obelgi).* Mowca zastrzega się przeciw temu, jakoby jego przyjaciele złamali solidarność narodową. *(Żywe wołanie z lewicy: nie po raz pierwszy).* Stanowisko mowcy i jego stronnictwa wobec wyborów do delegacyj pochwali większość wyborców niemieckich *(Protesty i śmiechy z lewicy).* Większość wyborców niemieckich z Czech kompromis posłów czeskich i niemieckich w sprawie wyborów delegacyjnych uważać będzie za hańbę i odstąpienie od przysięgi, złożonej w Chebie. Jestto błędnem zapatrywaniem, że w delegacyach można zastępować interesa Niemców; delegacye zabrały nam wielką część praw naszych, uchwalają ministrowi wszystko, czego tylko zażąda...

Hofmann: Opozycya nic mu nie uchwalała.

Wolf... a parlament tylko schodzi na to, że uchwala podatki i przyciska do niemożliwości śrubę podatkową. Nie złamaliśmy solidarności,

---

*Emma Jeleńska.*

# PANIENKA.

POWIEŚĆ.

37 (Ciąg dalszy).

Ona tylko co wróciła na swoje miejsce zmęczona trochę, z wirem w głowie; pierś jej podnosiła się w przyspieszonem tempie pod gładką materyą stanika, a koronkowa kryza u szyi drżała lekko; kilka więdnących fiołków, które miała u sukni, wydawały zapach nader silny.

— Służę pani.

— O, zaraz, zaraz, niech odetchnę.

I rękę przyciskała do serca. Rozbawiona była, cała różowa od ruchu i gorąca.

— Niech pan minutkę poczeka, bo nie mogę złapać tchu... zresztą już.

I wstała, podnosząc rękę na jego ramię, dając mu się objąć i unieść. Przycisnął ją do siebie i silnem ramieniem opasał. Czuł na swem ramieniu ciężar jej ciała. I lecieli tak razem, bez wysiłku, bez trudu, jakby zrośnięci w jednę całość, poruszając się rytmicznie. Światła, twarze ludzkie, inne pary wirowały koło nich, zlewając się w jakiś chaos, a oni lecieli, jakby w jakąś dal nieznaną, w jakąś przestrzeń. Nie czuli posadzki pod nogami, nie czuli zmęczenia, nic nie słyszeli prócz dźwięków muzyki i bicia swych serc. Leon coraz mocniej przyciskał dziewczynę do siebie. Gdy wreszcie odprowadził ją na miejsce i usiadł przy niej, blady był i pot kroplami osiadł mu na czole. Jadwisia miała trochę zamglone oczy i nie mogła znowu tchu złapać.

— Ach, jak pan tańczy! Doprawdy, nie myślałam...

— Pani lubi walca?

— O, bardzo! Mazur śliczny, i nasz, ale ja, przyznaję, wolę walca, bo mnie upaja tak rozkosznie.

I głowę odrzucała w tył i przymykała oczy. A Leon, patrząc, myślał:

— Ależ ona śliczniutka dzisiaj! I prawdziwa kobieta; hm! kto ją rozbudzi, nie pożałuje.

Czas schodził wesoło. Panny bawiły się doskonale.

Było dobrze po północy, gdy zaczęto myśleć o wyjeździe. Jadwisia słówko szepnęła pani Alfredowej i poleciła lokajowi, aby konie zaprzęgano.

Tymczasem gości zaproszono znowu do jadalnego pokoju, gdzie była przygotowaną zimna kolacya *à la fourchette* i gdzie podawano na srebrnych tacach herbatę. Panowie rzucili się do przekąsek.

Pan Czesław, korzystając z zamieszania, zbliżył się do Jadwisi, stojącej trochę na uboczu z filiżanką w ręku.

— Mam pani coś zakomunikować — rzekł, nachylając się ku niej, coś, co panią zainteresuje.

Jadwisia podniosła na niego oczy.

— No, proszę się domyśleć — rzekł, obejmując ją wzrokiem, z uśmiechem na ustach.

— O, ja jestem niedomyślną — odparła, a w głosie czuć było trochę niepokoju. — Niech pan lepiej powie odrazu, coś złego może?

— Nie, nic złego, coś trudnego może, ale nic złego. Nie pamięta pani, o czem wczoraj mówiliśmy nad rzeką — i widząc wzrastające w jej oczach zakłopotanie, dodał — i co panią tak poruszyło?

— Ach, o Muchowiczach — zawołała Jadwisia — pamiętam, więc cóż?... Może już sprzedane?

— Nie, pani — odparł Czesław — dzięki pani wcale sprzedane nie będą.

— Jakto? nic nie rozumiem.

— A tak. Po powrocie z Hrabowa długo się nad tą kwestyą zastanawiałem. Oburzenie pani i mnie się udzieliło, żal pani nad tym kawałkiem naszej ziemi, osądzonym na zatratę i mnie przejął. Miałem dziś z bratem długą rozmowę, starałem się go przekonać, że nie może się oddalać. On to sam czuje, ale nie może zwalczyć wstrętu do gospodarstwa, chce się przenieść za granicę, mieć dochód stały i określony. Przytem ulega poglądom żony.

Pan Czesław przerwał na chwilę i patrzył na Jadwisię.

— Więc? — spytała.

— Więc zdecydowałem się wziąć Muchowicze w dzierżawę i płacić mu tyle, ile sobie życzy.

Przez chwilę milczeli oboje. Jadwisia ze spuszczonemi oczyma stała przed nim w zamyśleniu, dziwnie miło zrobiło się jej koło serca, wielka radość ją ogarnęła.

— Wie pan — rzekła — że za to z pewnością Pan Bóg panu dopomoże, pan postępuje tak poczciwie, że....

Urwała. On zaś odezwał się:

— Chciałem zaraz o tem pani powiedzieć, panno Jadwigo, bo jeśli w tym razie postąpiłem, jak się należało, to zawdzięczam to pani. Nie chciałem brać tego ciężaru na siebie, jako interes, to nie warto. Przytem mam i tak już aż nadto roboty. Ale pani mnie wczoraj przekonała, że to mój obowiązek, więc cóż robić? Biorę, może jakoś podołam.

— O, tak, z pewnością, pan sobie poradzi. Dziękuję, że mi to pan powiedział. Bardzo to wielka radość. Szkoda, że pan Filip nie zostaje, ale może Cezarek wróci, jak dorośnie, a w ręku pana to nie zginie. O, pan bardzo dobrze zrobił.

Czesław się uśmiechnął.

— Nie wiem, jak moja kieszeń na tem wyjdzie, ale tymczasem uznanie pani daje mi wielką otuchę i nadzieję.

Czesław urwał, jakby mu trudno było dalej mówić. Jadwisia w tej chwili przypomniała sobie wczorajszy jego ton i własne obawy. Strach ją znowu ogarnął. Trzeba stąd wybrnąć jak najprędzej i zakończyć to sam na sam.

Więc z wypróżnioną filiżanką zrobiła ruch ku reszcie towarzystwa. Pani Alfredowa żegnała się już z gospodarstwem.

Nastąpiły ukłony, uściski i wielki ruch w przedpokoju; potem lokowanie się w powozach, otulanie pledami i okrzyki: „Dobrej nocy i do widzenia!“

Nakoniec ruszono z powrotem do Hrabowa.

XI.

Święta minęły, goście się rozjechali, kości od święconego zakopano na czterech rogach poletków, aby od gradu ochraniały i wszystko wróciło do porządku.

Roboty wiosenne pochłonęły myśl i czas wszystkich gospodarzy, więc nikt nie wychylał się z domu, nikt nie przyjeżdżał do Hrabowa.

Nawet chorować przestano i Kański nieraz w bezczynności spędzać musiał dnie.

Gniewało go to i drażniło, żałował młodych lat, które tak marnie schodziły, klął los swój i niesprawiedliwość przeznaczenia, a na pociechę oddawał się z panem Onufrym studyom botanicznym, albo grał w winta z pisarzem włościańskim i akcyznikiem.

Chodził też dużo, najczęściej samotnie, nad brzegiem Prypeci, z papierosem w ustach, którym się bronił od komarów.

Dnie stawały się coraz dłuższe, coraz cieplejsze wieczory.

Wiosna zazieleniła się wszędzie, kwiatami zasypując świat.

Jabłonie, jakby śniegiem pokryte, rozsyłały dokoła przenikliwą woń.

Bzy zakwitły, a potem i róże wychylać się poczęły ku słońcu.

Łąki były całe złote od żółtych kwiatków, albo się srebrzyły białemi puchami.

Roboty wszędzie szły raźno i wszędzie, gdzie okiem rzucić po polach, lub ogrodach, dostrzegało się chłopskie ramiona, białą koszulą pokryte, schylone ku ziemi.

Ale i wesołość szła z robotą w parze.

Śpiew dźwięczał w powietrzu, a w ciche wieczory zewsząd leciały pieśni.

Wielki urok szedł od tej wiosny poleskiej, słodycz niezmierna rozlewała się na serca ludzkie i koiła niepokoje, łagodziła nerwy.

Leon czuł to na sobie.

Działo się z nim coś nowego, coś, czego nigdy nie bywało dawniej.

Mógł godzinami zatapiać się w wieczornej ciszy, wpatrywać się w lot jaskółek nad rzeką, śledzić, leżąc na trawie, pochód chmur na niebie, błąkać się przy świetle księżyca.

Mógł przestać myśleć o sobie, o tej przyszłości, którą sobie roił, o wszystkiem, co go dotąd zajmowało, mógł zapominać się przez dnie całe, a wówczas nie było mu źle.

Czasem tylko ogarniała go nuda rozpaczliwa, ale częściej tęsknota jakaś za czemś niejasnem, nieznanem, — smutek i żałość ogromna. (C. d. n.).

*(Protesty z lewicy i wołanie: oho!)* a sąd zostawimy wyborcom naszym. *(Głosy z lewicy: I my także).*

P. Steiner (antysemita): Trzeba było wybrać Wolfa członkiem delegacyj, a siedziałby cicho!

Pod koniec posiedzenia zgłoszono szereg wniosków nagłych i interpelacyj.

Lewicki, Znamirowski i tow. domagają się zniżenia cen soli, zniesienia stempla dziennikarskiego i zakazu kolportaży.

Bojko i tow. interpelują ministra rolnictwa w sprawie dostawy mięsa dla załogi lwowskiej.

Szajer domaga się w nagłych wnioskach złagodzenia nędzy w powiecie kolbuszowskim, rewizyi katastru gruntowego, przymusowego ubezpieczenia ludności wiejskiej w Galicyi, zniesienia rewizorów bydła w galicyjskich powiatach granicznych, ustanowienia urzędowych geometrów przy sądach powiatowych i zniżenia cen soli.

Na tem posiedzenie przerwano. Następne odbędzie się we wtorek. Na porządku dziennym dalszy ciąg rozpraw nad oświadczeniem hr. Thuna i pierwsze czytanie wniosków Kaisera (niemieckie stronnictwo ludowe), Pergelta (niem. postępowiec) i Riegera (socyalista) o postawienie hr. Badeniego w stan oskarżenia za zajścia w parlamencie w listopadzie roku ubiegłego.

## Korespondencya „Nowej Reformy".

**Wiedeń**, 25 marca.

(‖) Od dwóch dni już przypatruję się z galeryi posiedzeniom parlamentarnym i, przecierając oczy, pytam się sam siebie, czy to ta sama Izba, która wrzała niedawno jeszcze od kłótni karczemnej, słuchała brutalnych obelg Wolfa i pijanego Schönerera, i głosowała w nieskończoność nad niczem. Obecnie zawiał jakiś duch pokojowy, powstała atmosfera łagodna, skłaniająca do rozmyślań i refleksyj i, jeżeli pozory nie łudzą, to zdaje się rzeczywiście rozwaga brać górę nad namiętnością.

Zasługa w tem przypada w znacznej części Wolfowi i jego towarzyszom, nie broni, lecz deszczułek pulpitowych. W chwili, gdy przewodniczący z starszeństwa p. Zurkan, kończąc swoją mowę, wzniósł okrzyk na cześć cesarza, powtórzony przez całą Izbę z zapałem, — był Wolf na tyle nieprzyzwoitym, że wyszedł i zatrzasnął drzwi za sobą ostentacyjnie. To gburostwo oburzyło jednych, a ochłodziło cokolwiek drugich, obelgi zaś, miotane w dalszym ciągu tego posiedzenia na prezydenta Fuchsa, człowieka ogólnie szanowanego, wydały się nawet Niemcom zanadto trywialne i płaskie.

Chórem więc uderzyły na Schönererowców tutejsze dzienniki i cała ta szajka teutońska znalazła się nagle odosobniona; czy na długo, to inne pytanie. W każdym razie jednak zaznaczyć należy, że tymczasem przyszedł do skutku kompromis pomiędzy Czechami a Niemcami w sprawie wyborów delegacyjnych, i że dyskusya nad mową programową hr. Thuna odbywa się spokojnie. Jeden tylko Steinwender, zagrożony w swojej popularności, ratuje nadpsutą swoją reputacyę radykalnemi wnioskami i jeszcze radykalniejszemi mowami. Na tych farbowanych lisach, wyłysiałego kompletnie, ale nie w służbie parlamentarnej, profesora, znają się tu jednak wybornie i nikt tego tak bardzo sobie do serca nie bierze. *Man muss leben und leben lassen*, o tem p. Steinwender wie doskonale, a jeżeli mimo to, marszcząc czoło, ciska Jowiszowe gromy ku ławom ministeryalnym, to to święte jego oburzenie jest obliczono na efekt u wyborców.

Poznał się na tem najpierw Wolf i nie szczędził mu z tego powodu docinków, a wczoraj nawet wjechał na wszystkie stronnictwa niemieckie za to, że wzięły udział w wyborach delegacyjnych. Dotknięci tem do żywego i Pergelt i Kaiser, usprawiedliwiali się na wyścigi, ale nie znaleźli ani łaski ani przebaczenia w oczach „zbuntowanego“ tego studenta, jak go trafnie jeden z dzienników tutejszych nazwał.

Mimo tych wszystkich objawów niepodobna jednak oddawać się zbyt różowym na przyszłość nadziejom, bo z góry przewidzieć niepodobna, co dzień następny przyniesie.

Wczorajsza mowa Dipaulego, trzeba przyznać, że bardzo trzeźwa, zgotowała wiele rozczarowania Niemcom, którzy liczyli już na pewne na oderwanie się frakcyi tyrolskiej od prawicy. Zrozumiałem jest więc, dlaczego gniewa się tak bardzo *Neue Fr. Presse*, dlaczego „Hamleta z Kaltern“ traktuje podobnie jak niedawno prezesa Koła polskiego p. Jaworskiego.

W Kole polskiem odbyły się wczoraj wybory do delegacyj, poprzedzone, jak zazwyczaj, gorączkową agitacyą. Jest to objaw charakterystyczny a niezupełnie pocieszający, to gonienie za mandatami komisyjnemi i delegacyjnemi. Gorączka jakaś dziwna obejmuje wtedy wszystkich, zaczyna się *ambitus candidatorum*, obchodzenie przyjaciół i sąsiadów łaskawych, prośby i odbieranie słowa, po cichu, w kącie, kopanie dołków pod niebezpiecznymi współzawodnikami, słowem cała wstrętna akcya przedwyborcza, wychodząca niestety nie zawsze na pożytek sprawy, chociaż na korzyść ambicyj jednostek.

Z przykrością wyznać trzeba, że i grupa postępowych posłów nie czyni pod tym względem wyjątku. Można z góry bowiem przewidzieć, że jeżeli gdzie, to przy wyborach głosy postępowców się rozbiją, że ten pójdzie do Sasa a ów do Lasa, tak jak każe podrażniona ambicyjka. Zasady zawiesza się wtedy na kołku, aby je, w chwili potrzebnej dla siebie, wydobyć ze składu rupieci i przedstawić „szanownym wyborcom“, jako sztandar, którego się zawsze, nawet z poświęceniem broniło. Tymczasem po cichu, tu na gruncie wiedeńskim, kandyduje się do tej lub owej komisyi, chociażby przeciw najlepszemu przyjacielowi politycznemu, chodzi się po prośbie o głosy do Stańczyków i partyi podolskiej, aby się następnie pochlubić sukcesem, zaiste bardzo smutnym.

Posłom z partyi ks. Stojałowskiego urządzono tu za staraniem jednego z dziennikarzy uroczyste przyjęcie. Z pomiędzy członków Koła polskiego był obecnym p. Lewicki, który też polecał opiece ks. Stojałowskiego tutejsze stowarzyszenie rękodzielników polskich „Strzecha“. W kilka dni później został p. Lewicki obrany drugim zastępcą do delegacyi, zdaje się zatem, że jego wystąpienie na owym wieczorze zyskało aprobatę Koła.

## Z parlamentu niemieckiego.

Drugi dzień obrad nad projektem marynarskim (na posiedzeniu parlamentu we czwartek) przedstawił kilka ważnych momentów, na które warto zwrócić uwagę.

P. Richter w imieniu stronnictwa wolnomyślnego oświadczył się przeciwko projektowi i stawiając zarzut, że sprawę tak wielkiej wagi, angażującą fundusze państwa na przyszłość, dano do załatwienia ustępującemu parlamentowi, dowodził, że ani flota obecna nie jest tak małą i lichą, jak zwolennicy projektu przedstawiają, ani to, co ma się zrobić, nie przyniesie tak wielkich owoców. Niemcy posiadają obecnie dostateczną ilość okrętów do obrony interesów niemieckiego handlu zagranicznego, a i flota bojowa wcale nie jest małą. Mowca uczynił zarzut Rickertowi, że odstąpił od swego poprzedniego zapatrywania, i z przekąsem nadmienił, że projekt marynarski jest jedynie produktem zapału do floty na najwyższem miejscu. Niebezpieczny to objaw, świadczy bowiem o wzmaganiu się ducha wojskowego absolutyzmu. Masa ludu nie stoi za projektem, oznaczającym nieufność do reprezentantów narodu.

Admirał Tirpitz odpowiedział w kilku słowach na wywody Richtera, nadmieniając, że sam Richter żądał pewnego i stałego planu, i tą samą myślą powodował się rząd, kreśląc projekt marynarki.

P. Bennigsen, polemizując z wywodami Richtera, zaznaczył, że we Francyi i Anglii nie szczędzą ofiar na wojsko i flotę, a w Niemczech Windthorst był również za ryczałtowem przyznaniem kredytów na marynarkę i cele wojskowe. Niemcy zrobiły postęp, wzbudzający zazdrość obcych narodów. Eksport i import niemiecki w okresie od 1880 do 1896 roku wzrósł o trzy miliardy, podczas gdy angielski w tym samym czasie wzrósł o jeden miliard. Udział Niemiec w handlu wszechświatowym podniósł się z 9·7 na 10·8 procent, podczas gdy udział Anglii spadł z 23 na 17·5 procent. Wobec tego interesa zamorskie Niemiec wymagają poparcia i obrony.

Bennigsen wyraża uznanie stronnictwu centrum za jego patryotyczną postawę i powołując się na smutne stosunki we Francyi, jakoteż na zamęt, panujący obecnie w Austryi, cieszy się, że w Niemczech panują stosunki uporządkowane, pozwalające stronnictwom porozumieć się co do ważnych przedsięwzięć dla dobra Rzeszy niemieckiej. Rozwiązanie parlamentu z powodu projektu marynarskiego byłoby zgubnem; dzisiaj już o tem nie ma mowy, i zawdzięczać to należy w pierwszym rzędzie monarsze, a następnie tym, którzy przyczynili się do pożądanego porozumienia. Mowca przekonany jest, że dopiero po przyjęciu projektu marynarskiego, Niemcy staną w stosunkach międzynarodowych groźnym przeciwnikiem i cennym sprzymierzeńcem.

Następnie przemawiał przywódca socyalistów Bebel, oczywiście przeciwko projektowi. Mowca czynił wyrzuty stronnictwu centrum za zmianę frontu w sprawie marynarki i przepowiedział temu stronnictwu, że stawszy się rządowem, zmaleje i skurczy się, jak stronnictwo narodowoliberalne. Mowca zaznacza, że żaden parlament nie powinien wiązać się finansowo na tak długi czas; nigdzie w Europie tego się od parlamentów nie żąda, bo też nigdzie rząd nie okazuje tyle nieufności parlamentowi, jak w Niemczech. Dla popierania zaś handlu wszechświatowego istnieje tylko jeden środek: dbać o utrzymanie powszechnego pokoju a zarazem nie drażnić i nie prowokować innych mocarstw przez nowe, wygórowane uzbrojenia. Niemcy powinny o tem pamiętać, a także powinny wiedzieć, że flota niemiecka nie może i nie będzie mogła konkurować z francuską i angielską.

P. Spahn usiłował odeprzeć zarzuty Bebla, czynione stronnictwu centrum. Większość tego stronnictwa nie entuzyazmuje się wcale do projektu marynarskiego, lecz stosuje się tylko do wymagań „ciężkiej konieczności“.

Po tej dyskusyi przyjęto w imiennem głosowaniu §. 1 projektu marynarskiego, obejmujący istotną część projektu, 212 głosami przeciw 139 głosom. Najświeższy telegram, podający wynik głosowania donosi, że przeciwko projektowi głosowali socyalni demokraci, wolnomyślni i niemieckie stronnictwo ludowe. Dziwna rzecz jednakże iż telegram ten w liczbie frakcyj opozycyjnych nie wymienia Polaków, a Polacy przecież postanowili głosować przeciwko projektowi i, jak wiadomo, Koło polskie zdecydowane było wytrwać na tem stanowisku, pomimo usiłowań ze strony rządowców, którzy chcieli skłonić Polaków, aby wstrzymali się od głosowania.

## Sprawy miejskie.

*(Posiedzenie Rady miejskiej z dnia 24 marca).*

Przewodniczył prezydent p. Friedlein. Na wstępie sekretarz prezydyum odczytał treść nadesłanych do Rady pism: Namiestnictwo zawiadamia, że książęco-biskupi konsystorz w Krakowie domaga się systemizowania posady wikaryusza przy kościele św. Krzyża. Pismo przekazała Rada sekcyom III i IV. Zarząd Macierzy szkolnej dla Księstwa Cieszyńskiego nadesłał podziękowanie za subwencyę w kwocie 1000 złr. na stypendya dla uczniów gimnazyum polskiego w Cieszynie. Dyetaryusze magistratu wnieśli petycyę o zapomogi z powodu drożyzny. Towarzystwo właścicieli realności w Krakowie uprasza Radę o powierzanie robót przy budowie wodociągów wyłącznie miejscowym siłom inżynierskim, fabrykom i rękodzielnikom. Mieszkańcy Kleparza proszą o utworzenie przejścia pomiędzy ulicą Długą a Biskupią.

R. m. hr. Potocki krótko motywuje wniosek o wyrażenie hołdu papieżowi Leonowi XIII z okazyi jubileuszu. Uczynił to już Sejm i inne reprezentacye w kraju. Rada upoważniła prezydenta do wysłania odpowiedniego telegramu.

R. m. dr. Propper prosi, aby Radzie przedstawione zostało sprawozdanie komisyi gazowej i zamknięcie rachunkowe zakładu gazowego za rok 1896, dotąd członkom Rady nie doręczone. Wogóle potrzebną jest dyskusya nad tokiem czynności tego zakładu.

R. m. ks. Bukowski żąda wybrania z 9 osób komisyi, która się zajmie sprawami dobroczynności i ubogich w gminie. Utworzenie komisyi Rada już dawniej w zasadzie uchwaliła, idzie o to aby ją do czynności powołać. Wybór na razie odroczyła Rada do końca posiedzenia, — wszakże nie przyszedł do skutku i pp. radcy rozeszli się, nie załatwiwszy tej sprawy.

R. m. Schmidt zapytuje o dodatek drożyźniany, przeznaczony nauczycielom miejskim, lecz dotąd niewypłacony. Prezydent odpowiada, że uczyniono już, co należy.

R. m. dr. Propper zapytuje o sprawę targowicy miejskiej dla nierogacizny. Komisya miała co trzy miesiące składać sprawozdanie, tymczasem dwa lata minęło, a sprawozdań owych nie przedłożono.

R. m. dr. Kohn domaga się, aby konkursy na posady nauczycieli według ustawy były ogłaszane. Obecnie wiele posad nie jest obsadzonych. W szkole na Kleparzu tylko dyrektor i jeden nauczyciel mają posady stałe; reszta prowizoryczne. Interkalarya są zbyt wielkie; należy wpłynąć na okręgową Radę szkolną, aby ogłaszała konkursy.

Z porządku dziennego przystąpiła Rada do końcowych obrad nad preliminarzem budżetu gminy. Tytuł XII, Dotacye dla szkół i zakładów naukowych, referował r. m. Fedcrowicz. Ogólna suma wydatków w tytule tym wynosi 236.451 złr., mianowicie w wydatkach zwyczajnych 226.384 złr., nadzwyczajnych 10.067 złr., dochody tego działu wynoszą tylko 12.004 złr., niedobór w kwocie 224.447 złr. pokryty być musi z innych dochodów gminy.

Dotacye, udzielone szkołom i zakładom naukowym, są następujące: Szkole żeńskiej przy klasztorze św. Tomasza 1200 złr., szkole żeńskiej przy klasztorze PP. Augustyanek 1000 złr., szkole żeńskiej u Sióstr Miłosierdzia 200 złr., szkole polskiej w Paryżu 250 złr., Towarzystwu muzycznemu 400 złr., szkole muzycznej 1600 złr., Towarzystwu oświaty ludowej 300 złr., Towarzystwu szkoły ludowej, udział, 10 złr., Towarzystwu gimnastycznemu „Sokół“ 500 złr., szkole zręczności 500 złr., Akademii umiejętności 500 złr., fundacyi imienia Kopernika 100 złr., nauczycielowi szkół ludowych emerytura 100 złr., szkole sług na Smoleńsku 300 złr., na nagrody dla sług, uczących się w szkole na Smoleńsku 250 złr., subwencya dla szkoły ewangielickiej 600 złr., subwencya dla Towarzystwa dziennikarzy 50 złr., subwencya dla internatu seminaryum nauczycielskiego żeńskiego 200 złr., subwencya dla Towarzystwa muzyki „Harmonia“ 200 złr., subwencya na szkołę prania i prasowania Siostrom Miłosierdzia 500 złr., subwencya dla Towarzystwa szkoły ludowej I Koła męskiego 1000 złr., dla szkoły przy Zgromadzeniu Córek Bożej Miłości 600 złr., dla Towarzystwa śpiewackiego „Lutnia“ 100 złr., dla gimnazyum żeńskiego w Krakowie 500 złr., dla Towarzystwa miłośników historyi i zabytków m. Krakowa 600 złr.

W dyskusyi nad tym tytułem dr. Bujwid żądał, aby dla Tow. Szkoły ludowej zamiast udziału 10 złr., przyznano subwencyę 300 złr. Wniosek odesłała Rada do sekcyi szkolnej.

R. m. dr. Leo postawił wniosek ponownego petycyonowania do ministeryów, Rady państwa i Koła polskiego o zwolnienie gminy od prestacyi na szkołę realną, przeszło 4000 złr. rocznie wynoszącej. Wniosek Rada uchwaliła.

R. m. Schmidt domagał się cofnięcia subwencyi, udzielanej szkole Córek Bożej Miłości, uważając szkołę za germanizatorską. Po przemówieniu ks. Spisa, który zaprzeczył zarzutom, Rada subwencyę pozostawiła, — poczem i tytuł został uchwalony.

Tyt. XIII. Sprawy wojskowe referował r. m. Birnbaum. W bilansie tytuł ten wykazuje w wydatkach 42.065 złr., w dochodach 28.510 złr., niedobór 13.555 złr. Tytuł XIV i ostatni wydatki różne, wykazuje w wydatkach 8207 złr., w dochodach 200 złr. Pozycya 6 na nieprzewidziane wydatki posiada kwotę 3657 złr.

Na uchwaleniu tego tytułu zakończyła Rada obrady nad budżetem, który w bilansie ogólnym wykazuje w wydatkach zwyczajnych 1,094.956 złr., nadzwyczajnych 87.892 złr., razem 1,182.848 złr. i takąż kwotę w dochodach.

Odbył się jeszcze dalszy ciąg dyskusyi nad sprawą zegarów transparentowych elektrycznych w mieście, na które w preliminarzu budżetu figurowała kwota 5000 złr. Wnioskodawca zaprowadzenia zegarów tych dr. Domański żądał, aby tymczasowo chociaż dwa zegary sprawić. R. m. Bartoszewicz z werwą wykazywał, iż na zbytki miasto wobec wielu istotnych potrzeb nie może sobie pozwalać a kwota na zegary wobec małego ich pożytku jest za wysoką. Odczytano pismo obywatela p. Aleksandra Sulikowskiego, właściciela zakładu zegarmistrzowskiego, z opinią, potępiającą zegary elektryczne, jako niepraktyczne i źle chodzące. Ks. Bukowski oświadczył, że podziela poglądy p. Bartoszewicza, poczem Rada prawie jednogłośnie skreśliła z budżetu kwotę na owe zegary.

Imieniem połączonych sekcyj I i II dyrektor budownictwa p. Wdowiszewski przedłożył wnioski następujące: 1) Rada miasta zatwierdza plan, wypracowany przez budownictwo miejskie na przybudowę dwóch nowych pawilonów w gmachu magistratu, oraz na całkowitą odbudowę realności po śp. Rydzowskim; 2) upoważnia się sekcyą I do wykonania na razie przybudowy dwóch pawilonów na pomieszczenie biur magistratu, ogólnym kosztem 130.000 złr.; 3) Poleca się sekcyi II, aby obmyśliła fundusz na pokrycie kosztów budowy pawilonów.

W dyskusyi nad wnioskami r. m. dr. Propper domagał się, aby Rada uchwaliła potrzebę rozszerzenia budynku magistratu lecz aby plany osobno były zbadane i w przyszłości dopiero przez Radę zatwierdzone. Przemawiali jeszcze pp. dr. Kohn, ks. Bukowski, który wyraził zdanie, iż stan funduszów gminy nakazywałby sprawę odroczyć, dr. Ponikło, Federowicz dr. Seinfeld i referent, poczem Rada wnioski sekcyi uchwaliła i na tem zakończyło się posiedzenie.

## Losowanie dzieł sztuki.

Wczoraj w południe w salonach wystawy sztuk pięknych w Sukiennicach odbył się doroczny akt rozlosowania dzieł nabytych w roku ubiegłym przez dyrekcyę Towarzystwa. Wartość ogólna dzieł tych przedstawia się w kwocie 7720 złr. Nabyto i rozlosowano 51 obrazów olejnych, 11 akwarel, 9 rzeźb i 19 albumów, razem 90 dzieł. Wygrane padły na następujące numera akcyj:

67 wygrał Zdanowicz Włodzimierz Papieskiego „Za miastem“, wartość 250 złr.
87 Sliwicki Józef „Codzienny gość“ Malczewskiego, 300 złr.
125 Wiciejewski Włodz „Potok leśny“ Machniewicza, 10 złr.
131 Mirecki Franciszek Album Mickiewizza „Dziady“, 18 złr.
133 Hirszsohn Natan „Żyto“ Tetmajera, 300 złr.
446 Radziszewski Jan „Dziewczyna przy źródle“ Alchimowicza, 150 złr.
448 Gutkowski Stan. „Przy pracy“ Strojnowskiego, 80 złr.
482 Dr. Kwaśnicki „Rynek w Bochni“ Stasiaka, 120 złr.
490 Dr Dadlez Wilhelm „Przy oknie“ Wodzinowskiego, 80 złr.
493 Dr Boczar Stanisław „Chłopka węgierska“ popiersie Petridesa, 15 złr.
615 Kamionka Anna pastel „Głowa niewiasty“ Kochanowskiego, 30 złr.
661 Szydłowski Michał „Grajek“ akwaforta, 10 złr.
739 Makulec „Czytanie listu“ sztych, 5 złr.
911 Gewłów Ignacy „Fragment z Wolnicy“ Fabiańskiego, 200 złr.
1104 Ks. Mirecki Stan. „Nimfa“ popiersie Lewandowskiego, 150 złr.
1306 Wybranowski Stan. Album siedmiogrodzkie, 5 złr.
1452 Ks. Gryglewski Justyn „Notatki z Afryki“ Potockiego, 20 złr.
1460 Steczkowski Stan. „Kwiaty i kosiarz“ Lisiewicza, 100 złr.
1539 Mieszczański Antoni „Mickiewicza popiersie“ Błotnickiego, 30 złr.
1638 Montwił „Z okolic Palerma“ Dąbrowskiego, 150 złr.
1780 Trzeciak Miecz. „Krajobraz letni“ Machniewicza 15 złr.
1869 Aksentowicz Teodor „Z Abbazyi“ Strażyńskiego 100 złr.
1968 Mydlarski Tadeusz „Studyum z Norwegii“ Nałęcza, 120 złr.
2036 Grabowski „Droga do wsi“ Pociechy, 120 złr.
2070 Skórzewski hr. Zygmunt „Gospodarz“ Żelechowskiego, 200 złr.
2082 Scheicher Wacław „Odpoczynek“ Kotowicza, 90 złr.
2143 Osnszkiewicz Stanisław „Krzemionki“ Wyspiańskiego, 150 złr.
2194 Ks. Meczer „Pełnia“ Grabińskiego, 40 złr.
2231 Gółkowski „Chłopka“ Aksentowicza, 150 złr.
2269 Paszota Józef „Do ślubu“ fotograwura, 5 złr.
2342 Dr. Musiał Fr. „Wieczór“ Paszkiewicza, 275 złr.
2389 Dr. Sołdrzyński Tadeusz Album, 5 złr.
2394 Kujawski Józef „Najem robotników“ Kochanowskiego, 60 złr.
2533 Ks. Mojżykiewicz „Stańczyk“ sztych, 10 złr.
2535 Deifer Paweł „Droga krzyża“ Włodarskiego 25 złr.
2541 Ks. Czechowski Antoni „Album Matejki, 17 złr.
2575 Sławski Józef „Z okolic Paryża“ Szermentowskiego, 60 złr.
2584 Sołtys Joachim „Z Kobylanki“ Kotowicza 25 złr.
2609 Adamczyk „Głowa chłopa“ Rauchinhera, 50 złr.
2638 Frankiewicz Fran. „W niedzielę“ Dulębianki, 50 złr.
2653 Tułasiewicz Ign. „Głowa starca“ Machniewicza, 30 złr.
3654 Swiniarski T. „Sad“ Czajkowskiego, 50 złr.
2705 Filehowski Piotr „Z nad stawu“ Grabińskiego, 30 złr.
2766 Hr. Kossakowska Jadwiga Album Sienkiewicza, 10 złr.
2789 Mlicki W. „Stańczyk“ Roedlicha sztych 10 złr.
2790 Wierzbicki „Chłop węgierski“ popiersie Petridesa, 15 złr.
2800 Palacz „Kalwarya“ Machniewicza, 15 złr.
3138 Skocz Jan „Wnętrze chaty“ Maszkowskiego 40 złr.
3476 Kochanowski „Przy pracy“ Piotrowskiego, 225 złr.
3494 Wolski Wacław, „Wydma“ Bróździowicza 100 złr.
3498 Baranowski Józef popiersie Mickiewicza Błotnickiego, 30 złr.
3625 Herman Maryan „Skąpiec“ Wildstosera, 25 złr.
3747 Ks. Strzelecki Potockiego notatki, 20 złr.
3752 Ks. Zawadzki „Pustelnik“ Pociechy, 80 złr.
3870 Utke Cezar, Mickiewicz Błotnickiego, 30 złr.
3896 Dr. Wurst Adolf „Motyw z Bronowic“ Dietricha, 150 złr.
3985 *Wędrowca* redakcya „Deklamator“ Czajkowskiego, 25 złr.
4055 Elzerberg Henryk „Przed obrazem“ Koniuszki, 140 złr.
4078 Brandys Wojciech „Jary naddniestrzańskie Makarewicza, 125 złr.
4082 Jakubowski „Spotkanie“ Papieskiego, 80 złr.
4086 Cetnarski Jan „Przy studni“ Krzesza, 250 złr.
4139 Linderski H. „Zmrok“ Mechofera, 200 złr.
4176 Moso Antoni „Motyw z ogrodu“ Dietricha, 75 złr.
4187 Ks. Koleński Antoni „Jezioro“ fotograwura, 15 złr.
3201 N. N. Mickiewicza popiersie Błotnickiego, 30 złr.
4324 Znamierowski Włodzimierz „Pustka“ Janowskiego, 300 złr.
4495 Czerski Franciszek „Królowa Niebios“ (większy) 20 złr.
4505 Zabiełło Szymon „Chrystus“ Ichnowskiego 40 złr.
4547 Żeleski „Z okolic Salcburga“ Grabińskiego 30 złr.
4554 Chodakiewicz Jan „Chłopcy w zasadce“ Łempickiej, 75 złr.
4609 Rychłowski Feliks „Dziedziniec klasztorny“ Gramatyki 100 złr.
4613 Skotnicki Mickiewicz Błotnickiego, 30 złr.
4682 Truszyński Ignacy „Zapal papierosa“ Wodzinowskiego, 160 złr.
4755 Polaszek Antoni „Baguo“ Krzysztalowicza 200 złr.
4865 Krokowski Stan. „Zepsuta zabawka“ Łempickiej, 75 złr.
4936 Dr. Szymkiewicz K. „W grudniu“ Steinsberga, 150 złr.
4939 Zagórzańska „Krowa“ gwasz Machniewicza 30 złr.
4972 Głażewski Ignacy „Wiatr“ popiersie teracotowe Lewandowskiego, 150 złr.
4975 Kemplicz Władysław „Modelka“ Niteckiego, 160 złr.
5001 Dr. Czuczyński Aleks. „Ranek zimowy“ Janowskiej, 100 złr.
5112 Borkowski Bolesław „W lesie“ Pociechy, 60 złr.
5132 Natanson Stan. Kościołek w Witkowicach Grabińskiego, 40 złr.
5200 Jankowski Czesław „Bajka“ 5 złr.
5230 Dr. Kiebuziński „Z okolic Krakowa“ Maleckiego, 120 złr.
5347 Kośmiderski „Królowa Niebios“ (mniejszy) 10 złr.
5405 N. N. „Huzar napoleoński“ Rozwadowskiego 100 złr.
5583 Aucelewski Marceli „Album Rapperswyln, 15 złr.
5697 Maliński Album Sienkiewicza, 20 złr.
5713 Gugelhard „Prządka“ Żelechowskiego, 80 złr.
5772 Licko Jan „Głowa dziewczęcia“ Żelechowskiego, 50 złr.

# KRONIKA.

**Kraków**, 26 marca

**Kursa ludowe Tow. „Szkoły ludowej“.** Jutro w niedzielę w Bronowicach Wielkich pod Krakowem odbędzie się trzeci wykład dra Konecznego z historyi Polski, oraz pierwszy wykład prof. Bujwida z nauki o zachowaniu zdrowia.

**Wieczorne wykłady popularne Tow. „Szkoły ludowej“.** W poniedziałek 28 b. m. o godzinie 7 wieczorem w amfiteatrze Nowodworskim, w gimnazyum św. Anny, odbędzie się pierwszy wykład dra Zofii Daszyńskiej-Golińskiej „Z ekonomii przemysłu i handlu.

**Doroczne zgromadzenie** członków 3 go krakowskiego Koła Tow. „Szkoły ludowej“ odbędzie się w przyszłą sobotę, t. j. dnia 2 kwietnia o godz. 7½ wieczorem w lokalu Tow. „Szkoły ludowej“ (ulica Pijarska l. 2, I piętro). Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie z działalności za r. 1897. 2) Wybory członków zarządu i wydziału na rok 1898. 3) Wybór delegatów na walne zgromadzenie Tow. „Szkoły ludowej“.

**Z Czytelni dla kobiet.** W czwartek 24 b. m., jako w przeddzień imienin p. Maryi Siedleckiej, prezesowej Czytelni, odbyła się w lokalu tego Stowarzyszenia uroczystość złożenia życzeń szan. solenizantce przez bardzo licznie zebrane panie, oraz kilkunastu panów ze sfer naukowych, literackich i artystycznych. Serdeczny nastrój panował w zgromadzeniu, które — zasiadłszy następnie do gościnnie zastawionych stołów — w ożywionej pogadance poruszało ważne kwestye i sprawy, przez Czytelnię kobiet inicyowane i w ostatnich czasach urzeczywistnione, jak: założenie szkoły rzemiosł dla kobiet, oraz utrzymanie kursów im. Baranieckiego. Szereg toastów, wznoszonych na cześć prezesowej i pomyślność jej ulubionej pracy, a zwłaszcza piękne przemówienie p. dr. Daszyńskiej Golińskiej, wywarły podniosłe wrażenie i zapał. Doraźnym objawem tego był telegram, wysłany przez zgromadzenie do Biały, gdzie właśnie odbywał się wieczór ku uczczeniu Elizy Orzeszkowej.

**Odczyt** dra Stanisława Tomkowicza „Z dziejów obyczajów mieszczaństwa krakowskiego w XVII w.“, z przeznaczeniem czystego dochodu na budowę domu Bursy nauczycielskiej, odbył się wczoraj o godzinie 4 po południu w amfiteatrze Nowodworskim. Prelegent zadał sobie wiele trudu, aby przedmiot dokładnie, źródłowo zbadać i opracować. Na podstawie dokumentów, wyjętych ze starych archiwów sądowych, przedstawił w szerokich ramach obraz pieniactwa dawnych mieszczan krakowskich, ich nałogi i namiętności. Obraz był dokładny, niestety jednak posiadał koloryt bardzo ponury; daremnie szukaliśmy w nim punktów jaśniejszych. Czuł prelegent, że popełni niesprawiedliwość, jeżeli w malowaniu obrazu życia i obyczajów mieszczaństwa krakowskiego w XVII wieku zadowolni się tylko kolorami czarnemi, czuł, że i na korzyść tego mieszczaństwa dałoby się powiedzieć wiele, widocznie jednak zabrakło mu czasu na badanie odpowiednich źródeł. Ogólnikowe pochwały rażąco odbijały od dokładnych szczegółów nagany, stanowiących prawie cały i wyłączny materyał odczytu. Mimo tylu wad, które się przed nami roztaczają w obrazie mieszczaństwa krakowskiego z XVII wieku, stawia je przecież p. Tomkowicz o całe niebo wyżej, niżeli obecne, a taki srogi wyrok dla teraźniejszości motywuje tem, że dawni mieszczanie posiadali cenne biblioteki i czynili liczne zapisy na rzecz kościoła. Nie sądzimy, aby te motywa były dostateczne i aby wypowiadanie tak pessymistycznego zapatrywania o obecnem mieszczaństwie miało racyę, tem więcej, aby należało występować w ten sposób w odczycie, który obejmować powinien, wedle tytułu, tylko wiek XVII.

Całość odczytu poza temi małemi usterkami świadczy zresztą o erudycyi autora, a piękna forma, w jaką przyobległ go prelegent, wywoływała huczne oklaski audytoryum. Szkoda tylko, że to audytoryum składało się przeważnie nie z mieszczan, podczas gdy odczyt tak swoją treścią, jak i pięknym celem powinien był zainteresować i ściągnąć szerszy ogół.

**Zgromadzenie kontrybuentów podatku osobisto-dochodowego** powiatu krakowskiego, mających prawo wyboru członków komisyi szacunkowej z III. koła, odbyte w dniu 22 marca 1898 w sali Rady powiatowej krakowskiej uchwaliło głosować przy wyborach na następujących kandydatów: a) członków: 1) p. Karola Dettloffa, wła-

ściciela realności i przedsiębiorcy w Prądniku Czerwonym, 2) p. Bolesława Żychowicza, dzierżawcę dóbr w Witkowicach, b) na zastępców: 1) p. Antoniego Rozmanita, właściciela dóbr i fabrykanta w Rakowicach, 2) p. Konrada Kühla, profesora średniej szkoły rolniczej w Czernichowie.

**Ogólne zebranie członków Tow. Zaliczkowego** krakowskiego odbędzie się jutro w niedzielę o godzinie 3 po południu w lokalu Towarzystwa przy ulicy Szewskiej l. 16.

**Do wpisu z dziećmi skrofulicznemi** w celu przyjęcia ich do kolonii leczniczej w Rabce, należy się zgłaszać do kancelaryi szpitala św. Ludwika codziennie między godziną 10 a 11. Wpisy trwać będą do dnia 15 maja, po którym to dniu dalsze zgłaszania się nie będą uwzględniane.

**W Związku literackim** we wtorek 29 b. m. odbędzie się odczyt ks. Jana Pawelskiego T. J. na temat: „Johannes, najnowsza tragedya Sudermanna“. Początek o godz. 7 wieczorem. Panie mogą brać udział w pogadance, jaka nad odczytem się rozwija.

**Odczyt dra Feliksa Konecznego** p. t. „Siła a prawo w historyi“ odbędzie się jutro w sali Rady miejskiej o g. 5 po południu.

Dochód przeznaczony na kursa Baranieckiego.

**Program** wieczoru symfonicznego w poniedziałek dnia 28 b. m. w sali „Sokoła“ jest następujący: 1. Beethven, I symfonia C dur: a) Adagio molto, Allegro con brio, b) Andante cantabile, Con moto, c) Mennetto, d) Adagio, Allegro molto e vivace, wykona orkiestra. 2. Liszt, Fantazya węgierska, wykona prof. Bolesław Domaniewski z towarzyszeniem orkiestry 56 p. p. pod kierunkiem kapelmistrza p. Marka. 3. Noskowski, Powrót, suita krakowiaków na solo tenor (p. dr A. Jendl), chór mieszany i orkiestrę. 4. Smetana, „Z czeskich łęgów i gajów“, poemat symfoniczny, wykona orkiestra. 5. Smetana, Pieśń czeska, kantata na chór mieszany z towarzyszeniem orkiestry. — Początek o godz. pół do 8 wieczorem. — Bilety sprzedaje kancelarya Towarzystwa muzycznego (Plac Szczepański, L. 3) w godzinach od 12 — 1 w południe i od 5 do 6 wieczorem.

**Miłą wiadomość** dla muzykalnych sfer naszego miasta możemy zanotować. W przyszłym tygodniu we czwartek d. 30 b. m. w teatrze odbędzie się koncert dwojga znakomitych artystów polskich, pani Miry Heller-Olszewskiej i Władysława Floryańskiego. Sympatyczna para śpiewaków przebywa obecnie we Lwowie, gdzie publiczność na przedstawieniach operowych zachwyca się ich pięknym śpiewem. Pani Heller Olszewska odbyła niedawno podróż artystyczną po większych miastach Rosyi i Królestwa, a wynikiem podróży tej oprócz wielkich powodzeń kasowych było zgodne uznanie krytyki warszawskiej, iż talent wokalny artystki spotężniał i jest obecnie niepospolitem zjawiskiem. We Lwowie śpiewała artystka również z wielkiem powodzeniem i uznaniem krytyki i sfer muzykalnych.

**Z Teatru** komunikują nam: We czwartek w teatrze miejskim przedstawionym ma być melodramat Piotra Decoucelle p. t.: „Urwisze“ *(Les deux gosses)*, który w Paryżu w teatrze Ambigu cieszy się trzeci rok z rzędu olbrzymiem powodzeniem. Wszystkie powagi krytyczne nadsekwańskiej stolicy, jak Sarcey, Lemaître, Faguet i Doumic, zgodziły się jednomyślnie, iż od „Dwóch sierot“ żadna sztuka tego rodzaju równie wielkiego i zasłużonego nie doznała sukcesu; łączy ona zręcznie grozę tragicznych sytuacyj z charakterystyczną komicznością, — kosztowna wspaniała i bardzo ciekawa wystawa odnosi efektowność zajmującego utworu.

**Zmarli.** Antoni Natter, b. nadoficyał kolei Karola Ludwika, zmarł w Krakowie w 77 roku życia.

**Z sali sądowej.** Przed zwykłym trybunałem sądu karnego, w skład którego wchodzą pp. prezydent Morelowski, jako przewodniczący, i radcy Poorzelski i Ursel, oraz adjunkt Klimecki, jako wotanci, toczy się dziś rozprawa, będąca epilogiem ostatniego strejku piekarskiego w Krakowie. Na ławie oskarżonych zasiada siedmiu czeladników piekarskich, obwinionych o zbrodnię gwałtu publicznego, z tych jeden Wojciech Czech, znajduje się w więzieniu śledczem i zjawił się w sali w asystencyi dozorcy więziennego, inni zaś odpowiadają z wolnej stopy. Prócz Józefa Happla, staruszka 50 letniego, reszta oskarżonych liczy po 30 do 39 lat, wszyscy wyznania rzymsko-katolickiego.

Prokuratorya która reprezentuje p. Chwalibogowski, oskarża podsądnych o cztery odrębne występki. I tak w dniu 28 grudnia 1897 zwabiono do lokalu Stow. czeladzi piekarskiej niejakiego Józefa Szczepanika, nie biorącego udziału w strejku, wśród wyzwisk wypoliczkowano go i rozebrano. Szczepanik położył się wówczas spać, a przed drzwiami stanęła straż. Następnego dnia rano Wojciech Czech kazał Szczepanikowi położyć się na ławie i wymierzył mu 25 kijów, zapytując go, czy życzy sobie otrzymać kije na raz, czy też w dwóch porcyach. I rzeczywiście egzekucyę tę podzielił na dwa razy, każąc Szczepanikowi po pierwszej połowie wypocząć, poczem zamknął Szczepanika w drugiej izbie i kazał go pilnować, skąd uwolnił go przewodniczący stowarzyszenia. Szczepanik po tem biciu chorował przez trzy dni. Podobnie obszedł się Czech z Markusem, Schlüsslem i Władysławem Rechowiczem, którym w podobnych okolicznościach okolicznościach wyliczył 5, względnie kilkanaście kijów.

Dalej oskarżeni są: Józef Seip, Marcin Gurgul Andrzej Hajost i Jan Chmurzyński o pobicie czeladnika Jana Kłępa, który został do krwi zraniony, zaś Urban Bajon o to, że czeladnikowi Witanowskiemu groził, iż w razie niezaprzestania roboty kości mu potłucze, a w końcu Józef Happel, który przy pobitym Szczepaniku w zamkniętej izbie straż trzymał.

Obronę Happela prowadzi p. dr. Bobilewicz wszystkich innych oskarżonych p dr. Garfein. Do rozprawy wezwano kilkunastu świadków.

Przesłuchanie oskarżonych zajmie dużo czasu. Pierwsi zeznawali: Seip, Gurgul, Hajost, Chmurzyński i Urban i oni do winy się nie przyznali. Obrońca dr. Garfein sprzeciwił się zaprzysiężeniu świadka a zarazem poszkodowanego Kłępa, ze względu na nienormalny stan umysłu. Trybunał żądanie to odrzucił i świadka zaprzysiągł.

Odnośnie do oskarżonego Bajona, Witanowski zmienił o tyle pierwotne zeznanie, iż nie wie napewno, czy Bajon mówił mu, iż mu kości potłucze, czy potłuką i czy to była groźba, lub ostrzeżenie.

Rozprawa budzi wielkie zainteresowanie i obfituje w ciekawe szczegóły, a skończy się dopiero późnym wieczorem. O przebiegu jej napiszemy w następnym numerze.

**Nieszczęśliwy wypadek** zdarzył się dzisiaj rano przy ulicy Krupniczej. Piotr Leśniak, starzec 67-letni, dostał się pod konie przejeżdżającego wozu, które strzaskały mu lewą nogę. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego opatrzyło Leśniaka i odwiozło go do szpitala.

**Zjazd przedstawicieli prasy słowiańskiej** odbędzie się w Pradze w dniach 18, 19, 20, 21 i 22 czerwca. Udział swój z polskich dzienników zapowiedziały: *Nowa Reforma, Czas, Głos Narodu, Dziennik Polski, Przegląd, Śmigus* i *Echo Przemyskie.* Na program zjazdu złożą się referaty o dziennikarstwie polskiem, słowieńskiem, słowackiem, chorwackiem i serbskiem. Poseł Horzica wygłosi rzecz o potrzebach piśmiennictwa słowiańskiego.

Odbędzie się także wspólny bankiet i wycieczki do Pilzna, Pardubic i Berna.

**Pół tuzina.** Przy wyborach uzupełniających do Rady państwa w okręgu Falkenau Graslitz wyszedł Schoenererowiec Hofer. Jest to ten sam, który już raz znajdował się w śledztwie pod zarzutem zdrady stanu za mowę, wygłoszoną w Lipsku. Schoenererowców będzie więc teraz sześciu: Schönerer, Wolf, Kittel, Iro, Türk i Hofer.

**Centralny komitet wyborczy** dla Galicyi wschodniej odbędzie w poniedziałek d. 4 kwietnia posiedzenie w sprawie rozpisanego na dzień 12 maja, jak to w czwartek już donieśliśmy, wyboru posła do Rady państwa z gmin wiejskich okręgu Buczacz-Czortków. Dotychczas kandydatura na ten okręg nie jest zdecydowaną, wymieniają tylko jako ewentualnych polskich kandydatów: ks. kan. Gromnickiego, prob. łac. w Buczaczu, p. Morawskiego i br. Błażowskiego; jako kandydatów ruskich: prof. Romańczuka i współredaktora *Diła* Budzynowskiego.

**Stracenie mordercy.** Z Wadowic donosi nasz korespondent: Dziś w czwartek rano wykonany tu został wyrok kary śmierci na Franciszku Włodarskim. Włodarski nie spowiadał się wcale. Na miejsce stracenia w wewnętrznym dziedzińcu gmachu sądowego przyszedł otoczony wojskiem i podpierany przez dwóch dozorców. Miał na sobie aresztanckie ubranie. Po oddaniu katowi, gdy pomocnicy związali mu ręce i podnieśli w górę, wyrzekł słowa: „Świecie, żegnam cię! Z Bogiem“, a w chwilkę później: „Już zamykam oczy“. Sprawa cała trwała około 3 do 4 minut. Po skonstatowaniu śmierci, za godzinę odcięto zwłoki.

**Do Wadowic**, jak donosi *Ruch Katolicki,* przybył dnia 17 b. m. z Warszawy ks. Jerzy Kalinowski, brat powszechnie cenionego O. Rafała, przeora OO. Karmelitów bosych w Czerny. Znanem jest śmiałe i energiczne wystąpienie ks. Jerzego Kalinowskiego przy egzaminach księży w Warszawie, wobec niegodnego postępowania gubernatora Martynowa. Otóż od tego czasu rząd rosyjski nie mógł znieść ks. Kalinowskiego i pierwszym aktem jego zemsty było wykreślenie go z listy kandydatów na posady wikaryuszów. Mając zamknięte przed sobą pole działania i pracy użytecznej, ks. Kalinowski był niejako zmuszony wnieść podanie o paszport emigracyjny, który też w miesiąc później otrzymał, ale z twardem i oddawna niepraktykowanem zastrzeżeniem, aby w 24 godzinach opuścił granice państwa rosyjskiego. Był to bolesny cios dla ks. Jerzego, gdyż ten rozkaz natychmiastowego wyjazdu zastał go nieprzygotowanym. Nie pomogły żadne perswazye i ks. Kalinowski, odarty ze wszystkiego, musiał porzucić kraj i rodzinę i udać się na tułaczkę.

**Obraz Gierymskiego.** U Lepkego w Berlinie odbyła się w tych dniach licytacya obrazów, na której osiągnięto wysokie ceny za płótna, wystawione na sprzedaż. Między innemi otrzymano 4.600 marek za obraz Maksa Gierymskiego „Widok wioski polskiej“.

**Przyjemny klimat.** W Petersburgu, w dniu 19 b. m., przy wietrze południowo-wschodnim, panowała tak silna śnieżyca, że po kilku godzinach niektóre ulice pokryte były warstwą śniegu na półtora metra grubości.

## Ze Stowarzyszeń.

= **Stow. rękodzielników polskich „Gwiazda“** w Krakowie, ulica Krupnicza l. 19 (parter) w niedzielę dnia 27 b. m. daje przedstawienie amatorskie. Program obejmuje: „Żywy nieboszczyk“, krotochwila w jednym akcie G. Belly, przekład A. Walewskiego. „Monolog“ z kupletami Silbersteina. „Majster i czeladnik“, komedya w dwóch aktach ze śpiewami J. Korzeniowskiego. Początek punktualnie o godzinie pół do 8 wieczór.

= **Doroczne walne zgromadzenie** członków oddziału kolarzy „Sokoła“ krakowskiego odbędzie się jutro w niedzielę o godz. 6 po południu w górnej asli „Sokoła“. Na porządku obrad: 1) Sprawozdanie zarządu z czynności za rok 1897. 2) Wybór 10 członków zarządu. 3) Wnioski i interpelacye członków.

= **Ogólne zgromadzenie** członków Towarzystwa muzycznego w Krakowie odbędzie się w niedzielę dnia 3 kwietnia b. r. o godz 4 po południu w lokalu Towarzystwa (plac Szczepański l. 3).

**Mianowania.** Cesarz zamianował kanonika kapituły lwowskiej, ks. Zygmunta Lenkiewicza, scholastykiem rzymsko kat. kapituły metropolitalnej we Lwowie.

Cesarz zamianował prokuratora państwowego we Lwowie, Władysława Seredowskiego, tytularnym radcą wyższego sądu krajowego; dalej radców sądu krajowego: Romana Jamińskiego w Sanoku, Michała Czarneckiego w Czerniowcach, Jana Komarnickiego w Brzeżanach, Włodzimierza Buczackiego i Zygmunta Langa w Kołomyi, radcami wyższego sądu krajowego we Lwowie.

## Głosy publiczne.

Nowy swojski przemysł ku podniesieniu austryackiego gospodarstwa mlecznego. Już od dawna pośród kierujących kół gospodarskich utorowało sobie drogę przekonanie, że koniecznie należy podnieść silniej jednę z najważniejszych gałęzi gospodarstwa wiejskiego, to jest mleczarstwo, i w ten sposób stworzyć dla ludności wiejskiej wydatne źródło dochodu. Da się to jednak osiągnąć tylko przez zaprowadzenie radykalnego postępowania z mlekiem, co przyniosłoby gospodarstwu wiejskiemu owe kilka milionów, które z tej dziedziny dotąd szły na marne.

Podniesienie gospodarstwa mlecznego w związku z rozkwitem stowarzyszeń włościańskich, jest zadaniem nowego przedsiębiorstwa, które cieszy się życzliwem poparciem kół kierujących. Dnia 31 marca powstaje w Wiedniu Towarzystwo akcyjne „Alfa Separator“, które ma na celu także i to, ażeby ludność wiejską zaopatrywać w maszyny, jakie do racyonalnego postępowania z mlekiem koniecznie są potrzebne. Z doniosłych doświadczeń, poczynionych za granicą, ma się przez to i tu w Austryi zrobić użytek ku podniesieniu dobrobytu ludu wiejskiego. Przez zaprowadzenie niezrównanej centryfugi Alfa, wyrabianej tylko w Szwecyi, tym kraju w najwyższym stopniu rozwiniętego gospodarstwa mlecznego, mleczarstwo w Austryi osiągnie zapewne rozkwit, o jakim dotąd nikt nie marzył, a który krajom, w skład Austryi wchodzącym, przez przyrodę tak bogato wyposażonym, pozwoli skutecznie konkurować na targu światowym i przez to bogactwo narodu znacznie powiększyć. Ale i rodzimemu przemysłowi nowe przedsięwzięcie wyjdzie na dobre, gdyż Austrya, przez powstanie austryckiego Towarzystwa „Alfa Separator“, które podług wypróbowanych metod wymienione maszyny wyrabiać będzie tylko z najlepszego materyału, od zagranicy zgoła nie będzie zależną. Kapitał akcyjny Towarzystwa „Alfa-Separator“ wynosi 600.000 koron i jest rozłożony na 1.500 akcyj po 400 koron. Kapitał ten podwyższy się stopniowo do 2,000.000 koron. Papiery opiewają na nazwisko i znajdują się już w dzielnych rękach. Ponieważ nie ma i nie będzie ani subskrypcyi, ani notowania na giełdzie, przeto nie może tu być mowy o spekulacyi, albowiem nowe Towarzystwo na rzetelnej podstawie ma się liczyć z dobrem ludności wiejskiej. 557

## Telegraficzne i telefoniczne wiadomości „Nowej Reformy“.

**Praga**, 26 marca. Br. Tekendorf, który był niemieckim konsulem w Serajewie mianowany został konsulem w Pradze.

**Budapeszt**, 26 marca. Wczoraj rano przyszło do poważnych zaburzeń w czasie zgromadzenia, w którem brali udział czeladnicy murarscy, kamieniarscy i ciesielscy. Policya dokonała licznych aresztowań.

**Rjeka**, 26 marca. Olbrzymi pożar, który wszczął się od pioruna, zniszczył magazyn kolejowy, gdzie znajdowało się za przeszło milion reńskich wyrobów z juty. Silny wiatr południowy utrudniał wszelki ratunek.

**Bremerhaven**, 26 marca. Cesarz Wilhelm przybył tutaj wczoraj.

**Kopenhaga**, 26 marca. Onegdaj w nocy i wczoraj we dnie zamieć śnieżna spowodowała liczne wypadki w żegludze i wstrzymanie ruchu, szczególnie na wyspie Fünen. Wskutek panującej ciemności zderzyły się przy Boerkop dwa pociągi. Trzy wozy ciężarowe strzaskane. Ruch był jeszcze w południe wstrzymany. Przy wyspie Bornholm zaginęło wczoraj w nocy 26 statków rybackich.

**Kopenhaga**, 26 marca. Zamknięto tu wczoraj sesyę parlamentu.

**Londyn**, 26 marca. W odpowiedzi na interpelacyę Lowthera i Ashmead-Bartletta oświadczył podsekretarz Curzon, że, o ile mu jest wiadomem, odwołanie oddziału wojsk niemieckich z Krety nie oznacza wcale zasadniczej zmiany w zachowaniu się mocarstw, które także w kwestyi wycofania wojsk tureckich z Tessalii działają zgodnie. Mowca wyraził nadzieję, że gdy tylko ta sprawa zostanie załatwioną, to wejdzie na porządek dzienny nominacya ks. Jerzego generał-gubernatorem Krety. Co się tyczy Chin, to narazie rząd nie może dać więcej wyjaśnień ponad te, jakich udzielił na ostatnich posiedzeniach Izby.

**Rzym**, 26 marca. Wskutek uchwały parlamentu zatwierdzającej raport komisyi w sprawie Crispiego, złożył tenże swój mandat poselski i prosił Izbę w specyalnem piśmie o przyjęcie dymisyi. Izba przyjęła ją bez rozprawy. Crispi podda się ponownemu wyborowi, ażeby w ten sposób zaprotestować przeciw orzeczeniu komisyi. Mianowicie w połowie kwietnia wystąpi jako kandydat w drugim okręgu wyborczym Palermo.

**Rzym**, 26 marca. Król włoski przyjął hr. Kazimierza Badeniego na prywatnem posłuchaniu.

**Petersburg**, 26 marca. Wydany został rozkaz carski, upoważniający Bank włościański do czwartej 4 procentowej emisyi 25 milionów rubli na tych samych warunkach, jak poprzednie emisye Banku.

**Jokohama**, 26 marca. Amerykański doradca w gabinecie koreańskim otrzymał dymisyę. Rosyjskim instruktorom wojskowym wypłacił rząd koreański wynagrodzenie w kwocie 3300 funtów szterlingów.

### Z Koła polskiego.

**Wiedeń**, 26 marca. *(Telef.)* Koło polski ohradowało wczoraj i dzisiaj nad pismem klubu Stojałowskiego, w którem tenże żąda ustąpienia, dla jednego ze swoich członków, jednego miejsca w delegacyach i wyboru reprezentantów tego klubu do komisyj parlamentarnych. Nad temi żądaniami toczyły się wczoraj i dziś długie, poufne narady.

Na dzisiejszem posiedzeniu wystąpił referent tej sprawy z projektem odpowiedzi na pismo klubu Stojałowskiego, większość Koła polskiego jednak nie przyjęła tego referatu, jako nacechowanego zbyt pojednawczym i skorym do ustępstw duchem.

Struszkkiewicz doniósł Kołu, że restauracya kościoła polskiego w Wiedniu jest już skończona i kosztuje 6.000 złr. Pierwsze nabożeństwo odbędzie się tam 1 kwietnia. Koszta restauracyi pokryte będą przez urządzenie loteryi na ten cel.

### Schoenerer przeciw lewicy.

**Podmokłe**, 26 marca. W stowarzyszeniu radykalnych Niemców odbyło się wczoraj zebranie z udziałem Schoenerera. Posła sejmowego Richtera nie dopuszczono do głosu, wskutek czego tenże ogłosił manifest do wyborców z zażaleniem na taktykę Schoenererowców. Z występu Schoenerera charakterystyczne były jego enuncyacye, dotyczące stosunku Schoenererowców do reszty stronnictw niemieckich w parlamencie. Zapowiedział bowiem ni mniej ni więcej, jak to, że stronnictwo jego zrywa zupełnie stosunki z niemieckimi postępowcami i z niemieckiem stronnictwem ludowem. (Nareszcie! może będzie teraz spokój! *Przyp. red.*) Oba te stronnictwa zostają, jego zdaniem, pod komendą Luegera i antisemitów, i z nimi on, Schoenerer, nie chce mieć nic do czynienia.

Po mowie Schoenerera uczyniono mu owacyę, zaprawioną pruskiemi wykrzyknikami: *Heil!*

### Hanotaux o sytuacyi.

**Paryż**, 26-go marca. Minister spraw zagranicznych Hanotaux oświadczył w rozmowie ze współpracownikiem *Figara,* że Francya znajduje się obecnie w dobrych stosunkach ze wszystkiemi państwami, nawet z Anglią, i chyba tylko nieprzewidziane trudności mogłyby przedstawiać jakieś niebezpieczeństwo zakłócenia pokoju. W Afryce porozumienie zostanie osiągniętem. Co zaś do uporządkowania spraw w Chinach, kwestya ta potrwa jeszcze kilka lat. — Francya nie dąży do rozszerzenia swych posiadłości na dalekim wschodzie azyatyckim, lecz chce uchronić od ewentualnych niespodzianek, a równocześnie przeszkodzić rozbiorowi Chin, gdyż byłoby to katastrofą, która mogłaby wstrząsnąć posadami starego świata. Minister nadmienił w końcu, iż Francya ze swej strony uczyni wszystko, ażeby zażegnać konflikt z powodu Kuby, ponieważ Francya szczerze pragnie pokoju.

### Rosya a Chiny.

**Londyn**, 26 marca. *Times* donosi z Pekinu pod datą 24 marca, że Chiny przyjęły wszystkie żądania Rosyi. Ustępstwa, przyznane Rosyi, są następujące: 1. wydzierżawienie Port-Arthur na 25 lat, jako ufortyfikowanego punktu oparcia dla floty. 2. Wydzierżawienie Talien-Wanu, jako otwartego portu, a zarazem krańcowej stacyi kolei transmandżurskiej również na 25 lat i z prawem ufortyfikowania. 3. Koncesye, przyznane Rosyi na budowę kolei żelaznej z Petung do Talien-Wann i Port-Arthur na tych samych warunkach, na jakich wydano koncesyę na kolej mandżurską.

*Times* nadmienia, że Chiny zastrzegły sobie nominalne prawo zwierzchnictwa, ale w gruncie rzeczy wydzierżawienie to równa się prawie zupełnemu odstąpieniu.

**Londyn**, 26-go marca. Telegram z Pekinu, donoszący o przyjęciu przez Chiny żądań Rosyi, wywołał tutaj w całej prasie, bez różnicy stronnictw, — rozpaczliwe głosy narzekań, że rząd dopuścił do takiego zepchnięcia Anglii z jej dotychczasowego na Wschodzie stanowiska. Wszyscy nawołują, aby rząd zaniechał dotychczasowego milczenia i wyszedł z rezerwy, narażającej całe państwo na nieobliczalne szkody.

### Pożyczka grecka.

**Londyn**, 26 marca. Izba gmin przyjęła wniosek, upoważniający rząd do gwarantowania pożyczki greckiej.

Kanclerz skarbu Hicks-Beach oświadczył, iż pożyczka wynosi 6,800.000 funtów; — przywrócenie równowagi w finansach greckich nastąpi, jak należy się spodziewać, do roku 1903.

Z ogólnej kwoty pożyczki suma 3,800.000 funtów przeznaczona jest na kontrybucyę wojenną dla Turcyi, jakoteż na odszkodowanie osób prywatnych; 1,200.000 funtów przeznaczono na pokrycie deficytu budżetowego; — dalej 1,000.000 funtów na konwersyę długów bieżących, a reszta 800.000 funtów ma być wydana ratami, w miarę, o ile potrzeba będzie złota na pokrycie ewentualnych niedoborów.

Pożyczka wydana będzie w $2^1/_2$ procentowych bonach po najwyższych cenach, jakie da się osiągnąć na targu pieniężnym. Grecya płacić będzie przez pierwsze pięć lat po $2^1/_2$ %, a potem po $3^3/_5$ %. — Amortyzacya nastąpi w ciągu 53 lat za pomocą corocznych losowań. — Hicks-Beach wyraził zapatrywanie, że Turcya po otrzymaniu kontrybucyi wycofa swoje wojska z Tessalii. Dochód z pożyczki powierzony będzie komisyi międzynarodowej i kontrybucya wypłacona będzie według ugody pomiędzy Grecyą a sześciu mocarstwami. Turcya ma w tem własny interes, aby spełnić jak najprędzej swe zobowiązania. Anglia porozumie się z mocarstwami co do terminu i warunków wypłaty kontrybucyi, a w razie, gdyby było potrzeba wywrzeć presyę na Turcyę, mocarstwa działać będą jednomyślnie.

### Zaostrzenie konfliktu.

**Waszyngton**, 26 marca. Wydział departamentu marynarki polecił przystąpić czemprędzej do budowy dwunastu nowych okrętów i wydał rozkaz powołania do służby czynnej pewnej liczby oficerów i żołnierzy marynarki.

**Waszyngtou**, 26 marca. Prezydent Mac Kinley oświadczył w rozmowie z jednym z wybitnych członków Izby reprezentantów, że czynić będzie wszystko, co w jego mocy, aby zapobiedz wojnie i wyraził nadzieję, że mu się to powiedzie.

**Waszyngton**, 26 marca. Przybył tu kapitan Mariz ze sprawozdaniem komisyi śledczej o eksplozyi na statku „Maine“, które zostanie przedłożonem kongresowi w poniedziałek.

**Waszyngton**, 26 marca. Komisya Stanów Zjednoczonych, wydelegowana dla zbadania katastrofy statku „Maine“, orzekła, że przyczyna katastrofy pochodziła z zewnątrz, a mianowicie, że statek wysadzony został za pomocą miny podwodnej. Komisya zastrzega się jednak, — iż nie zdołała dotąd stwierdzić, kto minę podłożył.

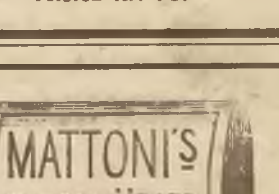
**Madryt**, 26 marca. Hiszpańska komisya, delegowana dla zbadania katastrofy na statku „Maine“, przyszła do wprost przeciwnych rezultatów od komisyi Stanów Zjednoczonych. — Oświadcza ona, że źródła katastrofy szukać należy wewnątrz statku, i że działanie miny podwodnej jest tutaj wykluczone.

**Madryt**, 26 marca. Rząd zaprzecza, jakoby nowe posiłki miały być wysłane na Kubę. *Nacional* ogłasza, przypisywany Maximowi Gomezowi list do generała Blanco, w którym przywódca rokoszan kubańskich zapowiada, że odrzuca wezwania do poddania się.

Odpowiedzialny Redaktor i Wydawca
**Michał Konopiński.**

**NADESŁANE.**
**(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcyi.)**

**Brązy, lustra, necessery do szycia w pluszu i skórze, wielki wybór wyrobów galanteryjnych francuskich oraz perfumeryę francuską i angielską**
poleca
MAGAZYN „AU BON MARCHE“
**FILIPA EILE**
**w Krakowie — Rynek główny**
Telefon Nr. 119. 91 26




**Zwraca się uwagę na powyższy znak ochronny, wypalony na korku, jak również na etykietę z czerwonym orłem oznaczoną, celem ustrzeżenia przed częstem naśladownictwem**
**szczawy alkalicznej „Giesshübler“**
MATTONIEGO.

**Skład fortepianów**
**W. Barabasz i Sp.**
**Kraków, Rynek 13.** 87

## Kursa telegraficzne giełdy wiedeńskiej i berlinskiej.

**Wiedeń,** 26 marca 1898.

| | Złr. | ct. |
|---|---|---|
| Renta austryacka papierowa | 102 | 15 |
| " " srebrna | 102 | 05 |
| 4% renta austryacka złota | 122 | 50 |
| 4% " " koronowa | 102 | 15 |
| 4% " węgierska złota | 121 | 45 |
| 4% " " koronowa | 99 | 20 |
| Akcye Banku austro-węgierskiego | 921 | — |
| " kredytowe | 363 | — |
| Londyn | 120 | 30 |
| Marki | 58 | 72½ |
| 20-to Markówki | 11 | 74 |
| 20-to Frankówki | 9 | 53 |
| Włoskie banknoty | 44 | 95 |
| Dukaty | 5 | 66 |
| Węgierskie Losy Premiowe | 160 | — |
| Losy tureckie | 57 | 40 |
| Akcye Anglobanku | 160 | — |
| " Unionbanku | 301 | 75 |
| " Bankverein | 271 | — |
| " Laenderbanku | 219 | — |
| " Kolei Lwowsko-Czerniowieckiej | 300 | — |
| " " Południowej | 77 | 75 |
| " " Elbethal | 259 | — |
| " " Nordbahn | 3450 | — |
| " " Staatsbahn | 339 | 25 |
| " " Alpine | 151 | 90 |
| " Tureckie Tabaczne | 132 | — |
| Ruble | 127 | 25 |

**Berlin,** 26 marca 1898.

| | Złr. | ct. |
|---|---|---|
| Banknoty austryackie | 170 | 25 |
| Krótki Wiedeń | 170 | 05 |
| Banknoty rosyjskie | 216 | 80 |
| Krótka Warszawa | 216 | 35 |
| $4^1/_2$% Listy Polskie | — | — |
| Renta włoska | 93 | 25 |
| Akcye kredytowe austryackie | 228 | 25 |
| Ruble Ultimo | 217 | — |

**Wiedeń,** 26 marca 1898.

| | Złr. | ct. |
|---|---|---|
| Spirytus gotowy | — | — |
| Cena nafty | — | — |
| Pszenica na wiosnę | 12 | 27 |
| Żyto na wiosnę | 8 | 84 |
| Owies na wiosnę | 6 | 96 |
| Kukurudza | 5 | 65 |

## Cennik Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

z dnia 26 marca 1898 r. godz. 1-sza w południe.

| | Złr. wal. austr. płacą | | Złr. wal. austr. żądają | |
|---|---|---|---|---|
| **I. Waluty.** | | | | |
| Ruble papierowe | 127 | 25 | 127 | 75 |
| Marki niemieckie | 58 | 60 | 58 | 85 |
| Franki papierowe | 47 | 40 | 47 | 90 |
| 20-to frankówki w złocie | 9 | 51 | 9 | 56 |
| **II. Listy Zastawne.** | | | | |
| 5% Listy zast. prem. Banku hip. | 110 | — | 111 | — |
| $4^1/_2$% Listy zastawne Banku hip. | 100 | 25 | 101 | — |
| 4% " " " " | 96 | 75 | 97 | 25 |
| $4^1/_2$% Listy zastawne Banku kraj. | 101 | — | 102 | — |
| 4% " " " " | 98 | — | 98 | 50 |
| 4% Listy zast. gal. Tow. kredyt. ziem. nieok. | 97 | 75 | 98 | 75 |
| 4% L. zast. gal. T. kr. ziem. 41-letnie | 97 | 25 | 98 | 25 |
| 4% L. zast. gal. T. kr. ziem 56-letnie | 96 | 85 | 97 | 45 |
| **III. Obligacye i pożyczki.** | | | | |
| 4% Galicyjskie obligacye propinac. | 98 | — | 99 | — |
| 6% Pożyczka krajowa z r. 1873 | — | — | — | — |
| 4% Pożyczka krajowa z r. 1893 | 97 | 75 | 98 | 75 |
| 4% Pożyczka miasta Lwowa | 96 | — | 96 | 80 |
| 5% Obligacye komun. Banku kraj. | 102 | 25 | 103 | 25 |
| $4^1/_2$% " " " | 100 | — | — | — |
| 4% Obligacye kolejowe | 97 | 50 | 98 | 25 |
| **IV. Losy.** | | | | |
| Losy miasta Krakowa | 27 | 25 | 28 | 25 |
| " " Stanisławowa | 49 | — | 52 | — |
| **V. Akcye.** | | | | |
| Akcye Banku kredyt. we Lwowie | — | — | — | — |
| " " hipot. " | 381 | — | 386 | — |
| " " Galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie | — | — | — | — |
| Akcye kolei Karola Ludwika | 213 | — | 214 | 25 |
| " kolei Lwów-Czerniowce-Jassy | 299 | — | 301 | 25 |

Kursa są notowane bez kuponu bieżącego, który się oblicza osobno.

**APTEKA E. HELLERA** i główny skład materyałów aptecznych. — Kraków, ul. Grodzka L. 22
**Wina lecznicze** wypróbowane, chinowe z żelazem, rumbarbarowe, pepsynowe z cascarą i inne
**Ziółka piersiowe Dra Seeburgera** jedynie prawdziwe 20 cnt.
**Sterylizatory** do szczotek do zębów, specyfiki wszystkie, opatrunki, wody mineralne, środk

## Bezsprzecznie
największy zapas po najtańszych cenach

## Obuwia wszelk. rodzaju
własnego wyrobu
od **zwykłego** do **salonowego**
ma na składzie

## M. Derdzikowska
pod zarządem B. Dobrzańskiego
**w Krakowie, ul. ś. Jana Nr. 4.** 516 4 0

Proszę przybyć i przekonać się, że wyrób mój lepszy i tańszy niż wszystkie niemieckie.

---

**Siodło damskie** prawie nowe, do sprzedania. Wiadomość u **Józefa Cichockiego w Ropczycach.** 560 2 3

---

## DO SPRZEDANIA:

**Duży plac,** w części zabudowany, zdatny na fabrykę i składy przy stacyi Łobzów przy Krakowie: **Maszyna parowa** 12-konna z transmisyą itd.; **Automat na zapałki; Piramida** z wystawy przemysłowej w Poznaniu; **Mimeograf Edisona; Maszyna do pisania** i inne kancelaryjne drobiazgi, oraz **2000 złr.** należności książkowych z wyrokami; wszystko niżej połowy wartości do odstąpienia. Zapytania pisemne pod adres.: **Fabryka „Światło“ w Krakowie.** 517 3 8

---

## Piekarnia wiejska
**w Krakowie, ulica Krowoderska Nr. 130,**

ma zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, że chleby wszelkiego rodzaju z powyższej piekarni pochodzące, opatrzone są zawsze marką ochronną a to dlatego, aby zapobiedz podrabianiu.

Sprzedaż tego pieczywa znajduje się wszędzie tam, gdzie są wywieszone napisy z powyższą marką ochronną. 482 4 6

Z poważaniem **Zarząd.**

---

Kilka sztuk **bardzo mało używanych** 523 3 0

## ROWERÓW

jest tanio do sprzedania
**w Składzie maszyn do szycia i rowerów**
**J. Iwanickiego następcy,**
**Kraków, Rynek gł. l. 25.**

---

## Do sprzedania

**Majątek** 1200 mrg. obszaru w tem koło 800 mrg. pięknego lasu, budynki dobre, gotówki trzeba 140.000 złr., bank pozostaje.

**Majątek** 600 mrg. obszaru, w tym lasu wyżej 150 mrg, budynki dobre, inwentarza do 100 sztuk Potrzeba gotówki 112 000 złr. bank pozostaje. 455 4 5

**Majątek** 1000 mrg. w tem lasu 600 mrg., budynki dobre, trzeba kapitału 80.000 złr., bank pozostaje.

**Majątek** lasowy 2016 mrg., cena 125 000 złr.

**Majątek** lasowy 500 mrg obszaru, trzeba gotowki [illegible]0 000 złr., bank pozostaje

**Kamienice,** wille, młyny, pałacyki, do sprzedania lub zamiany, oraz poleca: oficyalistów, guwernantki, bony i wszelką służbę. — Zgłoszenia **Agencya L. Krassuskiego w Krakowie, Mały Rynek L. 6, I. p.**

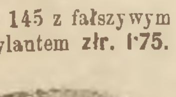
---

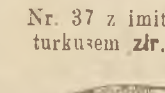
## Wspan. męskie i damskie pierścienie

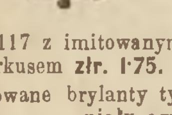
o pokładzie prawdziwego 14-karatowego złota na srebrze, z c. k. urzędową cechą. — Za trwałość 5-letnie poręczenie.

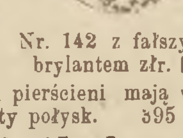

Nr. 191 z fałszywym brylantem **złr. 2·40.**


Nr. 22 z szafirem i im. brylantem **złr. 1·90.**


Nr. 145 z fałszywym brylantem **złr. 1·75.**


Nr. 37 z imitowan. turkusem **złr. 1·95.**


Nr. 117 z imitowanym turkusem **złr. 1·75.**


Nr. 142 z fałszywym brylantem **złr. 1·75.**

Imitowane brylanty tych pierścieni mają wspaniały ognisty połysk. 395 5 6

**Obrączki ślubne**
po **złr. 1·20.** Skrawek papieru wystarcza na miarę.
Nabywać można u firmy
**Alfred Fischer,**
**Wiedeń, I., Adlergasse 12.**
Wysyłka za zaliczką. Za niestosowne zwraca się pieniądze Wielki illustr. katalog zadarmo.

---

## 100 do 300 złr. miesięcznie

mogą zarobić osoby każdego stanu **we wszystkich miejscowościach** niezawodnie i uczciwie bez kapitału i ryzyka, sprzedając prawnie dozwolone papiery państwowe i losy Zgłoszenia: **Ludwik Österreicher, Budapest,** VIII., Deutschgasse 8. 249 10 10

---

Artykuł powszechny, który się przyjął świetnie we wszystkich krajach.

## Sarg'a środek do czyszczenia zębów
uznany za niezbędny

# KALODONT

**(przez władze sanitarne badany).**

**Bardzo praktyczny w podróżach. Aromatycznie orzeźwiający. Wszędzie do nabycia.**

Że dla naszego zdrowia i dobrego wyglądu należyte trawienie jest rzeczą bardzo ważną, wie o tem każdy, a przecież tak mało zwracamy uwagi na to, że zdrowe zęby są do tego pierwszym, niezbędnym warunkiem. Stare przysłowie niemieckie, które powiada: „Gut gekaut ist halb verdaut“, powinniśmy zawsze mieć w pamięci.

Nadworny dentysta, radca ces **E. M. Thomas** w Wiedniu, prof. Dr. **Koch** i inne powagi na polu naukowem, w końcu Dr. **W. D. Miller,** profesor przy zakładzie dentystycznym uniwersytetu berlińskiego, w dziele swojem: „Die Mikroorganismen der Mundhöhle“, Lipsk 1892 r., wykazali dowodnie, że w jamie ustnej, gdzie jest wilgotno i ciepło, tworzą się ustawicznie i w niesłychanie wielkiej ilości pierwiastki trujące i że powstającym stąd chorobom, które często są nader niebezpieczne, zapobiedz można tylko przez stosowne i staranne czyszczenie ust. Ścisły związek między „zepsutemi ustami“ a „zepsutym żołądkiem“ został wyświecony dopiero przez te nowe gruntowne badania.

Woda sama atoli nie usuwa tych zarodków trujących. To osiągnąć można tylko przez używanie — a to najlepiej rano i wieczór — antyseptycznie działającego, starannie przyrządzonego i wypróbowanego środka do czyszczenia zębów, takiego, jakiego w sposób powszechnie uznany dostarcza „Sarga Kalodont“, którego używanie wzrasta stale tak, że dzisiaj w niego zaopatrują się już miliony, co świadczy najwymowniej o wartości tego środka. — Rousseau powiedział: „Kobieta, która ma piękne zęby, nigdy nie jest brzydką!“ Ale nietylko piękność i wdzięk na uśmiechniętej twarzy osięga się przez pielęgnowanie zębów w ten sposób, lecz co ważniejsza, zapewniamy sobie zarazem zdrowie i dobry wygląd aż do późnych lat.

Świadectwa o prawdziwości tego, co tu powiedziano, uznania i zamówienia z najwyższych sfer dołącza się zawsze. 1821 2 2

**Trzeba się strzedz przed naśladownictwami oszukańczemi, żadnej wartości nie mającemi, a w opakowaniu tak samo wyglądającemi!**

---



**Matki! Nim** kupicie wózek dziecięcy, przejrzyjcie lub każcie sobie przysłać za darmo i opłatnie ilustrowany cennik nowych, hygienicznych wózków, do siedzenia i leżenia dających się ustawić oraz rozebrać i wymyć, jakie wyrabia
**L. BAUMANN,** c. k. właściciel przywileju, **Wien, VI., Millergasse 6.**
Ostrzega się przed kupowaniem lichych naśladownictw. Wózek prawdziwym jest tylko wtedy, jeżeli na jego dnie z drzewa wypalony jest taki znak ochronny, jak tu obok. 448 2 0
**Skład w Krakowie: M. Niemetz, Sukiennice 30.**

---

## NA SEZON WIOSENNY I LETNI
POLECA 526 6 6

## Bazar Krajowy
**Żywieckiej Fabryki Sukna**
Stefana Kossutha i Spółki
**w KRAKOWIE**

wielki wybór **najmodniejszych kortów własnego wyrobu na ubrania męskie, jak również i innych pierwszorzędnych fabryk galicyjskich** — po cenach niskich, stałych.

**Sukna na mundury szkolne i sokolskie znajdują się stale na składzie.**

---

## Wiedeńskie panie zawdzięczają swą piękność



w pierwszej linii używaniu **najprzyjemniejszej, najskuteczniejszej i najsłynniejszej**

**Oryginalnej Pasty Pompadour,**

wynalezionej przez ś. p. Dr. med **A. Rixa.** Ten środek piękności po użyciu go wywołuje **żywy, świeży kolor twarzy, olśniewająco piękną, zmarszczek pozbawioną cerę** nawet do najpóźniejszego wieku, usuwa, za co się ręczy **(i w przeciwnym razie zwraca pieniądze),** piegi, plamy wątrobiane, ślady ospy, **trądziki, czerwoność,** wszelkie nieczystości skóry; używają go już od lat 40 **najdostojniejsze osoby, artyści i t. d.,** jak tego dowodzą świadectwa i podziękowania, które można przeglądać. Dowodem dobroci i nieszkodliwości tego środka piękności jest jego **40-letnie istnienie,** podczas którego pojawiły się i znikły tysiące tego rodzaju środków. Cena słoika na 6 miesięcy złr. 1·50. Słoiki na próbę po 60 ct. 403 5 26

**Mleko Pompadour**

nadaje skórze natychmiast białość mleka, która nie znika z twarzy nawet po umyciu. Oryginflakon złr. 1·50. Mydło Pompadour 30 ct. Puder Pompadour różowy, kremowy, biały złr 1·25 Zwrócić się z zaufaniem do **Rix Dr. Wtwe. Söhne (Anton Rix & Bruder),** którzy jedynie wyrabiają prawdziwe wytwory Dra Rixa, w **Wiedniu, Praterstr. 16.** Przy kupnie przyjmować tylko plombowane pakiety. — We **Lwowie** ma **S. Rucker.**

---




**WINO „SAINT-RAPHAËL“**



zawierające taninę, wytwarzające krew i siłę naturalną, odżywcze wino lecznicze, smaku doskonałego, usilnie zalecane przez największe lekarskie powagi w dziełach lekarskich prof. **Boucharda** med. fakul. w Paryżu, prof. Chromela, Rostona, Griselle, Crouseau, wszystkich powag lekarskich pracujących w szpitalach paryskich, jak niemniej tutejszych przeciw anemii, cierpieniom żołądka, blednicy w czasie rekonwalescencyi u młodych kobiet i dzieci.

Do nabycia w **Krakowie** w apt. **K. Wiszniewskiego,** we **Lwowie** w apt. **P. Mikolascha** i **Z. Ruckera,** jak i we wszystkich większych aptekach, drogueryach i w handlach win i delikatesów. 232 15 16

**COMPAGNIE DU VIN DE „SAINT-RAPHAEL“**
jeneralny reprezentant dla Galicyi i Bukowiny
**A. Rosenthal we Lwowie, ulica Karola Ludwika Nr. 37.**
Broszury niemieckie, polskie i francuskie na żądanie darmo wysyła zastępca.

---

## Wagon 10.000 kg. czyli 120 hektolitrów
**najlepszego wapna krakowskiego**
sprzedaje po **60** zł. loco Kraków
**JAKÓB BETTER**
właściciel składu materyałów budowlanych i fabryki wyrobów betonow.
**w Krakowie, ulica św. Jana Nr. 8.** 451 8 15

---

# LINOLEUM

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Ia $3\frac{1}{2}$ | mm grubości, jednobarwne | 2 złr. 25 ct., | w desenie 2 złr. 55 ct | za metr kwadratowy |
| IIa $2\frac{1}{2}$ | " " " | 1 " 70 " | " 1 " 95 | " " " " |
| IIIa $1\frac{8}{10}$ | " " " | 1 " 25 " | " 1 " 45 | " " " " |

najtrwalsze przykrycie podłogi całej, użyte być może także jako chodnik lub przed umywalnie, albo jako dywan wielki.

**F. C. Collmann's Nachfolger A. Reichle, Wiedeń,**
**I., Kolowratring 3.** 518 2 12

---

## Wielki skład Win Wyspiańskich
**Dr Nieć, Franiczévić i Paviczić**
**w Krakowie, Rynek głów. L. 26,**
polecają swoje 500 6 13

**WINA**

stołowe, białe i czerwone od złr. 1·60 garniec,
deserowe, słodkie i wytrawne,
**tylko prawdziwe i naturalne**
w beczkach i flaszkach, na prowincyę tranzyto.

---

**PRAWDZIWE KAUCZUKOWE DRUKARNIE CZCIONKOWE**
**W KAŻDYM JĘZYKU I WIELKOŚCI**
oraz **stampilie i pieczęcie**
nabywaj Pan tylko wprost u wyrabiającego **J. Lewin'a,** fabryki stampilij i czcionek
w WIEDNIU, I., Adlergasse 14k. Telefon 12179.




Całkowita ręczna drukarnia wraz z patentow. przyrządem do przytrzymywania, szczypczykami i poduszeczką utrzymuj. stale farbę, do sporządzania rozmaitych druków: kart wizytowych, adresowych, kopert, cyrkularzy itd. kosztuje:

| | | | |
|---|---|---|---|
| z | **80** | czcionek | złr. **1·20** |
| " | **130** | " | " **2·—** |
| " | **190** | " | " **2·50** |
| " | **225** | " | " **3·—** |
| " | **320** | " | " **3·75** |
| " | **400** | " | " **4·50** |

**Za niestosowne zwraca się pieniądze.** 198 10 0
**AGENTÓW potrzeba. Cennik darmo i opłatnie.**

---

## Patenty na wynalazki
63 wyrabia i zużytkowuje 43 52
**inż. Kazimierz Ossowski**
międzynarod. biuro patentowe
**Berlin, W. Potsdamerstrasse 3.**

---

## WĘGIEL KAMIENNY i koks
najtańszy i najlepszy, w całych wagonach, sprzedaje Dom komisowy i spedycyjny **Menderera w Przemyślu.**
258 18 104

---

**J. G. Lipki c. i k. wyłącz. uprzyw.**

## pasta do wywabiania plam




jedynie czarodziejsko i niezawodnie działający
**najlepszy środek w świecie do wywabiania plam,**
którego użyć można na nie wiedzieć jak tkliwych materyach i barwach, **nie potrzebując prać** lub **trzeć,** i który nie pozostawia żadnego śladu. 245 10 20
**Dostać go można wszędzie** w słoikach po 20, 30 i 50 ct.
C. i k. uprzyw. właściciele **S. Koráni** w **Wiedniu, IX/3, Währingerstr. 22.**

---

## Dom handlowy pod firmą Fr. Lenert
**w Krakowie, ul. Sławkowska Nr. 6,**
poleca 530 3 3

## Farbę woskową do froterowania

Nr. 0 bez koloru, Nr. 1 jasną, Nr. 2 ciemną, Nr. 3 najciem., litr 35 ct. Wskazaną jest Nr. 0 dla deseniowych posadzek, Nr. 1, 2 i 3 na stare posadzki lub podłogi. **Masa krakowska** woskowo-terpentynowa biała bez koloru, kilowa puszka złr. 1·50, $\frac{1}{2}$ kilowa 80 ct. Nr. 1, 2 i 3 z kolorem kilowa puszka złr. 1·20, $\frac{1}{2}$ kilowa 65 ct. Masa krakowska nadaje się na twarde posadzki, dalej na odfroterowanie poprzednio płynną woskową farbą zapuszczonych i także na pomalowanych farbą pokostową, lakierową lub spirytusową, ponieważ ostatnie nie rysują się po pociągnięciu masą krakowską i utrwalają bardzo takowe. Poleca się również **bursztynową** kilową puszkę po 90, 80 i 70 ct., pokostową po 45 ct., **Linoleum** za pędzlem schnącą po 90 ct. kilo. — Moje farby woskowe są z pszczelnego wosku, wyrobione są bardzo trwale i świecą się ładnie.

---

## ELIZA HOLZBOCK
**Wrocław, Kaiser-Wilhelmstr. l. 9,**
**Pensyonat i kursa wyższego wykształcenia dla panien wyzn. izrael.** 369 6 6
Najlepsze polecenia. — Prospekt na żądanie.

---

NAJLEPSZE HYGIENICZNE
**Towary Gumowe**
do celów sanitarnych
polecają 401 5 0
**Reim i Spółka**
**w Krakowie, Rynek 37, linia A-B.**
Cenniki darmo. — Wysyłka dyskretnie.

---

## NASIONA

**buraków pastewnych** we wszystkich gatunkach — **marchwi pastewnej olbrzymiej,** oraz **nasiona ogrodowe i warzywne,** wszystkie świeże z gwarancyą kiełkowania, już otrzymał i poleca 552 2 4

**handel Edwarda Fuchsa**
**w Krakowie,**
zaś **świeża kukurudza amerykań.**
**„koński ząb“**
nadejdzie w połowie kwietnia b. r.

---

**Esencyę octową** do robienia octu stołowego, do potraw i ogórków; flaszka esencyi za 25 ct. wystarczy na 4 litry octu;

**Mydło czeremchowe** najlepsze ze wszystkich mydeł toaletow; usuwa **piegi, liszaje,** plamy i wszelkie wyrzuty skórne, cena 30 ct.;

**Ziółka piersiowe Dr. Seeburgera,** jedyny środek przeciw katarom, kaszlowi, zaflegmieniu, chrypce itd., paczka 20 ct.,

poleca 77 35 0
**apteka M. PRONIA,**
**Kraków, Rynek gł. Nr. 13.**

---

**Jęczmień** do siewu w workach po 100 kilo i **ziemniaki** do sadzenia w workach plombowan., z odstawą do kolei, po złr. 3·50, są do nabycia **Zarządzie dóbr Piaski,** poczta **Czchów.** 562 2 3

---

## 12
i więcej zdolnych i pracowitych
## KAMIENIARZY
do twardego, śląskiego, zielonego piaskowca znajdzie zaraz zatrudnienie **za dobrem wynadgrodzeniem.** — Bliższa wiadomość listownie. **Warszawa Heurteux & Lilpop, Srebrna 12.** 128 5 6

---

**HUMPOLECKI**
## SKŁAD SUKNA
i letnich pakłaków (lodenów),
**damskich lodenów,**
MODNYCH
MATERYJ NA SUKNIE,
**na zarzutki i haweloki**
z czystej wełny owczej
**po cenach niskich**
POLECA 550 2 10
**Karol Kocian**
**handel sukienniczy w Humpolcu (Czechy).**
Próbki do przejrzenia wysyła opłatnie.

---

Dla dogodności Szanow. Publiczności **otworzony został Skład fabryczny pierwszej krakowskiej fabryki**

## malowania na porcelanie
## Hirscha Chajesa
**w Krakowie przy ulicy Grodzkiej pod Nr. 71.**

Przyjmuje wszelkiego rodzaju zamówienia i uzupełnia w malowaniu na porcelanie według wzoru.

Wykonuje również bardzo starannie napisy, monogramy i t. d.

Sprzedaż wyrobów uskuteczia się po cenach fabrycznych. 478 5 6

---

Ochronna marka:
*Kotwica.*
**Liniment. Capsici comp.**
z apteki Richtera w Pradze,
uznane jako **znakomite uśmierzające nacieranie;** po cenie 40 kr., 70 kr. i 1 fl. do nabycia we wszystkich aptekach. Tego
**powszechnie ulubionego środka domowego**
należy zawsze żądać tylko **w butelkach oryginalnych** z naszą ochronną marką **„Kotwicą“** z apteki **Richtera** i z przezornością uznawać tylko butelki z tą marką jako **wyrób oryginalny.**
**Apteka Richtera pod złotym lwem w Pradze.**

**Pora wiosenna 1898 roku.**

**Dom towarów modnych**

# D. LESSNER

**w Wiedniu, VI., Mariahilferstrasse Nr. 81—83.**

**Niezmiernie wielki wybór w materyach mody!**
**Najlepsze, najdoskonalsze jakości!**
**Ceny najniższe, bez żadnej konkurencyi!**
**Najsłynniejszy skład w całej monarchii!**
(Założony w r. 1874).
**Największy i pierwszy dom wysyłkowy.**

**Nowości!**

**Materye wełniane** od **30** ct. do złr. **3·60**
**Materye jedwabne** od **65** ct. wzwyż.
**Lewantyna,** niepełznąca, od **14** ct. do **32** ct
**Najświeższy, powabny, angielski, najlepszy zefir,** od **19** ct. do **52** ct.
**Najlepszy zefir jedwabny** od złr. **1·15** do złr. **1·45.**
**Powabny, francuski batyst,** od **42** ct. do **85** ct.
**Pierwszej jakości satyna atłasowa 30** ct. i **52** ct. i t. d.
**Piki** i **batyst przeźroczysty** w licznych wykonaniach.
**Barwne nowości écru** we wspaniałych wykonaniach.
**Jedwab surowy, imit. rzucików,** metr **45** ct.
**Jedwab surowy,** metr od **85** ct. wzwyż.
**Tyrolski loden** (pakłak). 120 cm. szeroki, metr **75** ct., złr. **1·30,** i **osobliwości** na **bluzki dla turystów** i **koszule** w niezliczonych odmianach.

Na prowincyę **zbiory próbek** i bardzo obfite **dzienniki mód** (obejmujące wszystkie nowości, jakie są na składzie) na żądanie zadarmo i opłatnie. 569 1 3

## Piękność niezawodna

otrzymuje się przez użycie **Kremu twarzowego J. Wiśniewskiego,** który w przeciągu kilku dni usuwa **piegi, liszaje, wągry i wszelkie wyrzuty,** czyniąc płeć piękną, białą. **W Krakowie** skład: J. Wiśniewski, Stradom 7, drogueryа; **we Lwowie:** Fridrich i Beacock, ul Hetmańska 4; **w Tarnowie:** Władysław Brach, skład materyałów; **w Bochni:** Jan Michnik, drogueryа. — Z powodu licznych podrabiań uprasza się wyraźnie żądać: „Krem Jakóba Wisniewskiego, magistra farmacyi". **Słoik 60 centów.** 75 29 0

## ANTONI SCHULZ

**w Krakowie, ul. Szewska, L. 18,**
poleca swe **dobre** i **naturalne**

## Oedenburskie Wina

białe po 50, 65, 75 ct. i 1 złr. butelka,
czerwone po 55, 65, 80 ct. i 1 złr. butelka.
**W beczkach znacznie taniej.**
485 6 12

**Na Post!**

## Handlowa Spółka rybacka „Union"

**w Krakowie, ulica Rybaki** pod Zamkiem, 549 65 0
obok Towarzystwa wioślarskiego,

**Ceny targowe:**

**Karpie** przednie, poniżej kilogr., 1 ko 68 ct.
„ „ kilogr. 1 „ 75 „
„ „ powyżej 1 „ 85 „
**Szczupaki** żywe . . 1 „ od złr 1·10 do 1·50
**Brzany** i **Liny** . . 1 ko 85 ct.
**Sandacz** bity . . 1 „ 75 „
**Łosoś** na zamów. świeżo bity 1 ko od złr. 1·40 do 2 —
„ w marynacie w beczułkach 5-ko. 1 ko złr. 3 —
**Sum** w barył. „ 1 „ „ 2·50
**Liny** duże . . . 1 „ „ 1·20

Wszelkie zamówienia pocztą uskutecznia się odwrotnie.

**Na Post!** **Na Post!** **Na Post!**

D. R.-G.-M. 86.614. C. k. austr. i król. węg. patent.



**Nową siłę męską,**
**nową rzeźkość i swieżość życia,**
**nową ufność w siebie,**
**nową pamięć,**
**nową zdolność do spełniania zawodu,**
**nowe uprzyjemnienie życia,**
osięgają słabi ludzie przez elektryczność. Cudowna baterya Dra Sandena w kształcie pasa wprowadza do ciała ten ożywczy element w sposób bardzo łatwy i naukowy, oraz podczas snu przynosi cierpiącemu niezawodne uleczenie.

**Dra Sandena**
## Elektryczny Pasek

**leczy niezawodnie z gośćca, reumatyzmu** wszystkich członków, **nerwowości, bezsenności, braku apetytu, influenzy i chorób od morfiny pochodzących, newralgii, napadów histerycznych, bladnicy, porażeń, dolegliwości w pacierzu, kurczów, bicia serca, uderzenia krwi do głowy, zawrotu głowy, hypohondryi, duszności, szumu w uszach, ziębnięciu rąk i nóg, zimnych potów, chorób skórnych, usuwa nieprzyjemny oddech, kolki, ból zębów, słabości kobiece.**
**Gdzie wszystko okazało się daremnem,**
tam spróbować Dra SANDENA **elektrycznego paska.**

**Słabowici mężczyźni, słabowite kobiety i dzieci — wszyscy powinni nosić elektryczny pasek Sandena.**
**Tysiące uzdrowionych** we wszystkich krajach dają świadectwo o nadzwyczajnym skutku.
**Cena tylko 5 złr.**
wraz **z cłem i opłatą pocztową** po otrzymaniu naprzód należytości, za zaliczką o 30 ct. drożej. Odbiorca nie ponosi **żadnych dalszych wydatków.** Wysyłka pod największą dyskrecyą. Przy zamówieniach trzeba podać objętość w pasie. —
**Jedyne źródło nabycia:** 559
**F. Epstein,**
**Drezno - A., Zöllnerstrasse 35.**
Korespondencya we wszystkich językach.

## ZMIANA LOKALU.

Niżej podana firma przeniosła swój skład z ulicy Floryańskiej Nr. 34 **do domu na rogu ulicy Szpitalnej Nr. 40 (naprzeciw teatru).**

**UWAGA.** Celem uniknienia nieporozumień zwracamy uwagę P. T. Publiczności, iż skład nasz znajduje się w **Krakowie tylko przy ulicy Szpitalnej pod Nr. 40.**

## SINGERA MASZYNY DO SZYCIA

**Wystawa Stuttgart 1896 złoty medal.**



zajmują bezsprzecznie od chwili wynalezienia maszyn do szycia pierwsze miejsce między temiż. — Odznaczają się one wzorową konstrukcyą, trwałością i znakomitem wykończeniem, oraz niezrównaną szybkością w szyciu, jakoteż nader piękn. ściegiem.

Singera maszyny są nieocenione dla gospodarstwa domowego, oraz niezbędne dla przemysłu.

Na maszynach tych można wykonywać **najozdob. hafty. Nauka haftu maszyn. także bezpłatna.**

Coraz bardziej wzmagający się pokup **Singera maszyn,** oraz najwyższe nagrody, jakiemi te maszyny zostały odznaczone na wszyst. wystawach, świadczą najlepiej o niezrów. dobroci tychże.

Pszeszło 40-letnie istnienie fabryki, oraz wzorowe urządzenie naszych we wszystkich większych miastach istniejących filij dają najlepszą oraz najpewniejszą gwarancyę co do dobroci tychże maszyn.

**Nauki ozdobnego haftu na maszynach u nas nabytych udziela się bezpłatnie.**

**SINGERA Co. Tow. Akc.** (dawniej G. Neidlinger), **Kraków, ul. Szpitalna 40 (naprzeciw teatru).** 203 23 0

**Filie: Tarnów, ul. Krakowska 4/5. — Nowy Sącz, ul. Jagiellońska.**



## W. Stachowicz

**krawiec cywilny i wojskowy**
**w Krakowie, Rynek główny, L. 30,**
poleca bogato zaopatrzony skład wszelkiego rodzaju 514 4 10
**UNIFORMÓW**
jakoteż **wszelkie artykuły dla c. i k. oficerów, urzędników wojskowych i cywilnych.**
**Ceny umiarkowane.**



## K. Zieliński

66 8 0
**OPTYK i MECHANIK, Kraków, Rynek 39, linia A-B,**







poleca w wielkim wyborze **wszelkie wyroby optyczne, maszynki elektryczne** z prądem stałym i indukcyjnym, oraz wszelkie **urządzenia dzwonków elektrycznych i telefonów.**

## Nasiona

**nawozy sztuczne**
Dom rolniczo-produkcyjny
## Ernesta Bahlsena w Krakowie.
**Biuro pierwsze (nadawcze) ul. Karmelicka 21, Magazyny 23.** 304 21 0
Firma kontrolna według normalnej Stacyi Rolniczej w Dublanach i w Wiedniu.
**Ważne wiadomości** zawiera mój **katalog ogrodniczy i rolniczy,** którego proszę zażądać.

## Franc. Cembronowicz,

**w Krakowie, Rynek główny Nr. 9,**
przyjmuje wszelkie zamówienia na obuwie męskie i damskie, robiąc takowe z dobrego materyału i po cenach zniżonych, począwszy od złr. 3·50 damskie buciki, od złr. 4·50 męskie, a buty od złr. 9·50 i wyżej, stosownie do wymagań, oraz przyjmuje **kalosze do naprawy.** 37 40 0

## KUCHNIA POLSKA

**wraz z kawiarnią**
**przy ulicy św. Anny L. 5**
poleca **śniadania, obiady i kolacye** czysto, zdrowo, smacznie i na maśle przyrządzone. **Dla panów Abonentów ze znacznem ustępstwem.**

Dziękując za dotychczas okazywane mi względy, polecam się i nadal P. T. Publiczności.

Z głębokim szacunkiem
71 24 0 **Józef Bielawski.**

**MIGDAŁOWE OTRĘBY**
**Z ZAPACHEM FIOŁKOWEM**
działają na skórę nadając elastyczność, piękną płeć i młodzieńczą świeżość.
Zastępują zupełnie mydło i puder.
WYŁĄCZNY WYRÓB
**A. Motsch & Co**
W WIEDNIU I. LUGECK Nr 3.
na prowincyi w większych magazynach perfumeryi.
3 9 45

**Wspaniała okolica alpejska.** — Położenie w zaciszu. — Wyborne powietrze. — 500 metrów nad pow. morza.
**Fizykalno - dyetetyczny zakład wodoleczniczy** 422 3 20
## Fürstenhof
**Kapfenberg (Styrya),**
**modnie urządzony dom kąpielowy z salami do mechanicznej szwedz. gimnastyki leczniczej.**
Sezon letni od 1 maja do 31 października — Ceny umiarkowane. — Prospekty za darmo i opłatnie. Właściciel **Piotr Schwarz.** Lekarz kierujący **Dr. Raoul Ritter von Wolf.**

ZAKŁAD JUBILERSKI
## B. Armatowicza
**(Rynek główny Nr. 17 w Krakowie)**
poleca swój Magazyn wyrobów
**złotych i srebrnych.**
Przyjmuje wszelkie zamówienia na **wyprawy ślubne.** — Uskutecznia zamiany i reparacye po **cenach umiarkowanych.** 56 29 53
**Srebro chińskie po cenach fabrycznych.**

## Pierwsze galicyjskie łomy i wyroby z marmuru „św. Teresa"

**w Tenczynku,** o. p. **Krzeszowice.**
Wykonuje się wszelkie wyroby z marmuru czarnego i różnobarwnego oraz z syjenitu, granitu i kamienia Trembowelskiego, jakoto: schody wolno - wiszące i obkładanie stopni, parapety, posadzki marmurowe; urządzenia sklepowe dla pp. cukierników, masarzy i kawiarni, wyroby meblowe, umywalnie, konsole, kominki ozdobne: dla kościołów: ołtarze, tabernakula, mensy, antypedya, pomniki i nagrobki.
Okazy wyrobów i bliższe informacye udziela **Reprezentacya tychże Zakładów: Kraków, ul. Mikołajska L. 10.** 367 10 50



## R. Tschörnera

PIERWSZA
**berneńska chemiczna pralnia i farbiarnia**
**garderoby prutej i nieprutej, aksamitów, materyj meblowych, firanek i t. d.**
**Fabryka: Berno, Färbergasse 5. — Skład: Kraków, Szewska 10.**
Obszerne prospekty na żądanie za darmo. 413 10 20

PIERWSZY NAJTAŃSZY SKŁAD
## Ubiorów Męskich i Dziecięcych
istniejący od roku 1850
## ALBERTA KOHNA
pierwszorzędnego krawca wiedeńskiego 484 6 20
**w Krakowie, ul. Grodzka L. 50,** obok kościoła św. Piotra,
poleca Szanownej Publiczności własnego wyrobu:
**ubrania marynarkowe, żakietowe,** oraz **zarzutki, haweloki, płaszcze itp.,** jak również **w wielkim wyborze**
**ubrania dziecięce.**
Utrzymuje zawsze na składzie materyały z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych i krajowych i wykonuje wszekie zamówienia podług najnow. żurnali w jak najkrótszym czasie.
**Ceny możliwie niskie.**

**Pora wiosenna i letnia 1898.**
## Prawdziwe berneńskie materye

| | | |
|---|---|---|
| **Odcinek 3·10 mtr. długi, na całkowite ubranie męskie wystarczający, kosztuje tylko** | **złr. 2·95, 3·70, 4·80 z dobrej**<br>**złr. 6· — z lepszej**<br>**złr. 7·75 z wybornej**<br>**złr. 9· — z bardzo wybornej**<br>**złr. 10·50 z przewybornej** | **prawdziwej wełny owczej.** |

Odcinek na czarne ubranie salonowe **10 złr.** Materye na zarzutki, pakłaki (lodeny) dla turystów, wyborne czesanki (kamgarny) itd. itd., wysyła po cenach fabrycznych znany ze swej rzetelności i sumienności fabryczny skład sukna
**Siegel-Imhof** w **Bernie** (Morawy).
**Próbki za darmo i opłatnie. Dostawa ściśle podług obranej próbki poręczona.**
**Korzyści dla prywatnych** odbiorców z zamawiania materyj **wprost** u powyższej firmy na **miejscu fabrycznem** są znaczne. 294 21 60

Ulica Ferdynanda Nr. 32
vis-à-vis „Platteis.“

# W. Staněk'a hurtowny handel herbaty rosyjskiej w Pradze,

Administracya i magazyny
ul. Władysława 17.

**poleca prawdziwą rosyjską herbatę karawanową z ostatniego zbioru, uznaną za najlepszą.**

**„Prawdziwy rum Jamaika“ aż do oryginalnych flaszek Kingston.**

Pisemne zamówienia załatwia spiesznie i jak najlepiej mój oddzielny oddział wysyłkowy. 64 15 0

Meble bambusowe własnego wyrobu. Wysyłki wyżej 10 złr. w. a. następują opłatnie. Illustrowane cenniki zadarmo i opłatnie.

Dla palących!!

# Najlepsza francuska bibułka „LE GRIFFON Patent“

242 10 12

Dla palących!!

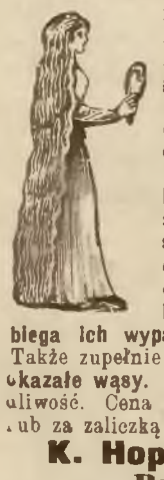
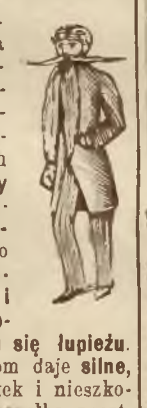
**Osoba** w średnim wieku, uzdolniona w szyciu ubrań dziecięcych, poszukuje obowiązku bony lub panny służącej. Zgłoszenia pod **565** przyjmuje Administracya „N. Reformy.“
565 1 3

**Zakład wyrobów rzeźbiarskich**
firmy
**J. T. J. Komendziński w Zakopanem**
**kupuje zdrowe drzewa na rzeźby,** a mianowicie: gruszkowe, dębowe, orzechowe, brzostowe, śliwkowe, jaworowe, lipowe w klocach lub deskach. — Zgłoszenia przyjmuje **Komendziński w Dreźnie** (Dresden, Sachsen.) 566 1 6

**Założony w r. 1806**
**HANDEL WIN**
pod firmą
**J. Gralewski**
**w Krakowie, ul. Grodzka, 44,**
utrzymuje na składzie wina węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie i inne, oryginalny Cognac i araki francuskie, oraz wystałą śliwowicę syrmińską i sprzedaje je w większej lub mniejszej ilości **po cenach umiarkowanych.**
Składy transitowe dla prowincyi przy **ul. Kanoniczej, L. 20, ul. Brackiej, 13. i ul Stolarskiej, L. 5.** 567 1 8
**Cenniki bezpłatnie.**

**Dla budujących.**
**Realność** przy ulicy Szlak, położenie południowe, złożona z parterowego domu w ogrodzie, stanowiącym **parcelę frontową 21 metrów szeroką,** mury boczne dwupiętrowe, obciążona nieznacznym długiem bankowym — **do sprzedania lub zamiany** na realność większą ewent. z dopłatą. Bliższa wiadomość w Administracyi „Nowej Reformy“. 572 1 4

**W sali Hotelu Kleina ul. św. Gertrudy**
**codziennie przedstawienia**
**„Dioramy“**
**obrazów świetlanych.**
**Serya I. 48 obrazów** przedstawiająca sceny z życia Chrystusa Pana od narodzenia aż do Jego męczeńskiej śmierci i Wniebowstąpienia. 583 1 3
**Serya II. 60 obrazów**: Misye katolickie w Afryce, Zanzybarze, Tanganice i t. d.
**Ceny miejsc**: Krzesła I-rzędne 1 złr., Krzesła II-rzędne 75 ct., Krzesła III-rzędne 50 ct. Parter 20 ct. Dzieci na krzesła płacą połowę. Uczniowie wszystkich szkół płacą na parter tylko 10 ct.
**Początek o godzinie 7 wieczór.**
z poważaniem **Dyrekcya.**

**POMADA PHÖNIX**


na wystawie dla pielęgnowania zdrowia i chorych w Stuttgarcie 1890 r. **odznaczona**, podług orzeczenia lekarzy i licznych podziękowan uznana jest za **jedyny istniejący, rzeczywiście skuteczny a nieszkodliwy środek**, co daje damom i mężczyznom **wspaniałe i bujne włosy, a zapobiega ich wypadaniu i tworzeniu się łupieżu.** Także zupełnie młodym mężczyznom daje **silne, okazałe wąsy.** Poręczenie za skutek i nieszkodliwość. Cena słoika 80 ct., z przesyłką poczt. lub za zaliczką 90 ct. 558 1 13
**K. Hoppe, Wiedeń, XV., Pouthongasse 3.**

**„ŚMIGUSY“**
**Pisanki, Zajączki i t. p.** w rozmaitych kształtach oraz w wielkim wyborze.
**Rozpylacze** kieszonkowe do perfum.
**Perfumy, wodę kolońską** do oblewania w „Poniedziałek.“
**Farby na jaja** w pięknych kolorach.
**Farby roślinne** (bez trucizny) do zabarwienia cukrów, potraw i likierów.
**„Alpestre“ i „Sudetia“** z roślin alpej. i sudeckich do samodziel. sporządzania likierów „Chartreuse“ i „Sudetia.“

**Na zbliżające się Święta Wielkanocne!**
**Linoleum, Ceraty, Rogóżki, Chodniki.**
Farby i lakiery do podłóg, Masę francuską i woskową do podłóg, Artykuły dla potrzeb domowych.
Lakiery, pasty, kremy do konserwowania bucików żółtych, Kalosze rosyjskie, Pantofelki domowe.
**Reim i Spółka,** Rynek L. 37, linia A—B, **Kraków.**

**ARTYKUŁY PIWNICZNE:**
**Pipy** i **wentyle** do beczek.
**Węże gumowe** do ściąg. płynów.
**Lewarki gumowe** patentowane.
**Napełniacze** patent. do flaszek.
**Korki** do butelek.
**Korki** do flaszek, z figurkami i kluczami.
**Maszynki** do korkow. duże i ręcz.
**Aparaty** do toczenia piwa.
**Korkociągi** i **druty** do wyciągania korków.
**Kapsle** do butelek.
**Smółka** do lakowania butelek.
**Maszynki** do mycia flaszek.
**Szczotki** i **śrót** do mycia flaszek.
**Środki** do czyszczenia, klarowania i filtrowania. 446 3 5

**Zastawione losy**
wykupujemy **(po nadesłaniu nam listów zastawnych)** dla ich właścicieli, przyjmujemy je po **pełnym kursie** i przewyżkę **wypłacamy gotówką,** oraz — na życzenie — oddajemy **tesame losy z temisamemi seryami i numerami** na **umiarkowane miesięczne raty** tak, że właścicielowi pozostają wszystkie prawa **własności i gry,** jakie posiadał przedtem. Spłacanie procentów odpada zupełnie. W tensam sposób odkupujemy **oryginalne losy** oraz sprzedajemy je właścicielowi napowrót na **raty miesięczne.** Zlecenia wykonujemy ściśle, a na zapytania odpowiadamy **w języku polskim,** nic za to nie licząc. 532 2 8
**Dom bankowy i Kantor wymiany**
**Fischl & Bondy,**
**Praga, Przekopy 2 „Spinka.“**

**Na Święta!**
Pierwsza Fabryka Wyrobów Cukierniczych
pod firmą
**Józef Siermontowski**
**w Krakowie, ul. Bracka Nr. 6,**
**poleca:**
w wielkim wyborze Pisanki, Baranki, Kwiaty karmelowe, Maczek cukrowy, Masę migdałową i orzechową, Lukier do ciast.
Przyjmuje zamówienia na **Torty, Przekładańce, Serniaki, Baby i jajeczniki.** 584 1 6
Na prowincyę zamówienia najstaranniej opakowane. — Benniki darmo i opłatnie.


**XVIII. Porządkowe Zwyczajne**

**ZGROMADZENIE OGÓLNE**

**Członków**

**Towarzystwa Zaliczkowego w Krakowie**

„Spółki zarejestrowanej z nieograniczoną odpowiedzialnością“

odbędzie się

**za rok 1897 w Niedzielę dnia 27 Marca 1898 r. o godz. 3 popołudniu w lokalach biurowych Towarzystwa przy ul Szewskiej pod L. 16,**

o czem się strony interesowane zawiadamia.

**PORZĄDEK DZIENNY:**

1. Zagajenie posiedzenia przez Prezesa Rady nadzorczej, wybór sekretarzy do spisania protokółu z tegoż Zgromadzenia, jakoteż wybór skrutatorów.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady Nadzorczej z czynności całorocznych i bilansu za rok 1897.
3. Wnioski Komisyi kontrolującej względem udzielenia Dyrekcyi absolutoryum, uchwalenie wysokości dywidendy, wypłacić się mającej członkom.
4. Wybór 8 członków do Rady Nadzorczej z kadencyi r. 1895 i 1 członka z kadencyi r. 1896.

Bilans i sprawozdanie za r. 1897 przejrzeć można w biurze Towarzystwa Zaliczkowego. 483 2 2

Sekretarz: **St. Machniewicz.** Prezes: **Dr. Józef Kopff.**


**Nauczycielka** z muzyką potrzebną jest na wieś. Zgłoszenia pod: **„Nauczycielka“** poczta **Czchów.** 561 2 3

1898
**Mauthnerowe nasiona.**

**Zasiew**: Dla zimy i pierwszego potrzebu wiosennego, jakotez letniego, jak tylko mrozy w ziemi wystąpił.
**Odległość**: Rzędami, z odstępami 25 ctm.
**Grunt**: Jaki kolwiek.

**Mauthnera**
słynne
**nasiona warzywne i kwiatowe**
**w zamkniętych urzęd. ochronnych paczkach**
ze **sądownie** zarejestrowanym
**znakiem ochronnym „niedźwiedzia“**
znajdują się na
**składach komisowych**
prawie we wszystkich większych
**handlach towarów mieszanych**
**w Austryi, względnie Galicyi.**
W każdej miejscowości oddano tylko jednej firmie komisową sprzedaż 80 najpokupniejszych gatunków nasion jarzyn i kwiatów, zatem ustawiono tylko jednę szafkę.
Za **świeże i prawdziwe** nasiona, pochodzące od firmy **Edmund Mauthner (Budapest; Andrassystrasse Nr. 23)**, uważać należy **tylko** te, które są w zamkniętych oryginalnych paczkach i mają, jak tu powyższa rycina wskazuje, odbitkę **niedźwiedzia** z r. 1898 i nazwisko **Mauthner.**
Zgłoszenia na składy komisowe swych nasion z miejscowości, w których takich składów jeszcze nie ma, przyjmuje. 379 19 24
**Naśladownictwo wzbronione.**

**NA „ŚWIĘTA WIELKANOCNE“**
poleca
DOM HANDLOWY
**ANTONIEGO HAWEŁKI**
w Krakowie
**Półgąski** pomorskie, **Rolady, Pasztety,**
**Szynki** westfalskie, **Pulardy i Kapłony** styryjskie,
**Wódki** gdańskie, **Likiery** francuskie holenderskie,
**Wina szampańskie,** smaczne, najlepsze marki,
**Wina węgierskie** stołowe.
Przesyłki na prowincyę uskutecznia odwrotnie. 568 1 3

**Herbabnego**
podfosforanowy
**syróp wapienno-żelazisty.**
Ten od 28 lat zawsze z dobrym skutkiem używany, także przez wielu lekarzy jak najlepiej oceniony i polecany **syróp piersiowy**, usuwa **flegmę, uśmierza kaszel, zmniejsza poty, podnieca apetyt, przyspiesza trawienie, wpływa dodatnio na odżywienie, wzmacnia ciało i sił dodaje.** W syropie tym znajdujące się żelazo w formie łatwej do przekształcenia przyczynia się niezmiernie do **tworzenia krwi**, zawarte zaś w nim rozpuszczalne **sole fosforanu wapna** pomagają u słabowitych dzieci **tworzeniu się kości.**
SCHUTZ-MARKE — JUL. HERBABNY WIEN
**Cena 1 flaszki złr. 1·25,** pocztą **20** ct. więcej za opakowanie (**Połówek niema**).
**Prosimy żądać zawsze wyraźnie „Herbabnego syropu wapienno-żelazistego“.** Jako znak prawdziwości znajduje się na szkle i na kapsli wypisane wypukłemi literami nazwisko **„Herbabny“,** a nadto każda flaszka opatrzona jest **urzędownie protokółowanym znakiem ochronnym takim, jaki się tu obok znajduje.**
Na te znaki prawdziwości prosimy zwracać uwagę.
**Główne miejsce wysyłkowe**
**w Wiedniu, apteka „zur Barmherzigkeit“, VII/1 Kaiserstrasse 73 i 75.**
SKŁADY: w KRAKOWIE ma E. Stockmar apt., W. Redyk apt., K. Wiszniewski apt.; we LWOWIE Z. Rucker apt. pod „srebr. Orłem“, P. Mikolasz apt., J. Wiewiórski apt. i H. Blumenfeld apt.. A. Sklepiński, J. Beiser, C. Krzyżanowski; w BIAŁY J. Kolassa, A. Fuchs i R. Keller; w BORSZCZOWIE M. Niemczewski; w BRZEŻANACH A. Durst apt.; w CZERNIOWCACH J. Mahl apt., Dr. J. Barber, W. v. Alth; w DORNA WATRA F. Fritsch; w DROHOBYCZU G. Kozubowski; w GRÓDKU J. Heschelles; w GURAHUMORA E. Botezat; w HORODENCE M. Axentowicz; w JAROSŁAWIU J. Rohm, L. Grzymała Wisłocki; w JAŚLE R. Palch; w KIMPOLUNG F. Fritsch; w KOŁOMYI J. Sidorowicz, E. Stenzel, K. Br. Witosławski; w KOPYCZYŃCACH M. Reder; w KRYNICY H. Nitribit; w MIELCU A. Pawlikowski; w NIŻANKOWICACH W. Włodzimirski; w PODWOŁOCZYSKACH D. Schneider; w PRZEMYŚLU A. Mańkowski, J. Lepiankiewicz; w PRZEMYŚLANACH E. Baranowski; w RADOWCACH p. Rossigno, A. Decani; w SADOGÓRZE Rubinowicz; w SANOKU F. Giela; w SAMBORZE I. Aleksiewicz; w ŚNIATYNIE F. Niemczewski; w SUCZAWIE E. Botta, J. Schmid; w STANISŁAWOWIE A. Beil, J. Macura, A. Strzemecki; w STOROZYŃCU H. Füllenbaum; w STRYJU L. Gärtner; w TARNOPOLU H. Kahane, M. Krzyżanowski, L. Fleischmann; w TARNOWIE St. Pawłowski; w WILAMOWICACH F. Schneider; w WINNIKACH K. Bauman; w USTRZYKACH J. Riedl; w ŻÓŁKWI A. Dadlec apt. 156 14 14

**Nerwowi**
powinni się zapoznać ze sposobem leczenia od 15 lat zaprowadzonym i przez profesorów i lekarzy praktykujących oraz przez publiczność w kołach coraz szerszych używanym, który polega na wierzchniem zmywaniu, nieszkodliwem, taniem, a zdumiewająco skutecznem.
Zażądać broszurki **Romana Weissmanna:**
**„O chorobach nerwowych i udarze mózgowym.“**
Broszurka ta wyszła w 25 wydaniu, a można ją otrzymać bezpłatnie przez księgarnię: **Carl Valentin's Sohn, Pięciokościoły (Fünfkirchen).** 556 1 6

Herbata z Brodów!!


**Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą**
**HERBATĘ ROSYJSKĄ**
zbioru majowego amatorom tejże poleca **handel**
**W. ADAMOWICZA**
**w Brodach** na pograniczu rosyjskiem. 21 24 0

| | |
|---|---|
| 1 funt **„Familijnej“** bardzo dobrej | 1.40 |
| 1 funt **„Melange de Moskau“** w oryg. opak., najlepszej | 2.50 |
| 1 funt **„Imperial“** cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu | 3.50 |
| 1 funt **Wyslewków** z najlepszych herbat kwiatowych | 1.20 |
| Znakomitej **Kawy „Ceylon“** franco 5 kilo | 9.50 |

Herbata z Brodów!

**LIEBIGA Company**
**wyciąg mięsny**
prawdziwy tylko wtedy, jeżeli jest z nazwiskiem **Liebiga,** wypisanem niebiesko w poprzek etykiety! Wszystkie większe książki kucharskie teraźniejszości sławią go i polecają do poprawienia i nadania posilności rosołom, sosom, jarzynom i wszelkim możliwym potrawom mięsnym.
**pepton mięsny**
jest dla swej nadzwyczaj łatwej strawności i wielkiej pożywności wybornym środkiem pożywienia i wzmocnienia dla osób wątłych, chorych, niedokrwistych, zwłaszcza zaś dla mających dolegliwości żołądkowe; dla pielęgnowania chorych nieoceniony! 334 2 6